



TADEUSZ CIEMIARKIEWICZ

Uchryń 2022

Spis treści

Informacje o autorze.....	3
Wystawy.....	9
Zbiorowe.....	9
Indywidualne.....	11
Opinie, wywiady.....	14
Obrazy.....	33

Informacje o autorze

Tadeusz Ciemierkiewicz

Artysta Plastyk

Uhryń 3

33-336 Łabowa

Polska

(+48) 18 475 11 08

(+48) 691 423 562

teo.ciemier@gmail.com

ciemierkiewicz.com

facebook.com/Ciemierkiewicz

1987 - Dyplom ASP we Wrocławiu w pracowni prof. Stanisława Kortyki

1987 - Stypendium Ministra Kultury i Sztuki

1997 - Nagroda Prezydenta Nowego Sącza

2006 - Nagroda Starosty Małopolskiego za całokształt pracy twórczej

2019 - Tytuł Honorowego Ambasadora Ziemi Łabowskiej

Uhryń

Pod nogami szeleści złoto i czerwień tego świata
tak nietrwale ulatające z wiatrem
zapisuje je moje życie to zapisywanie liści
i ptaków za oknem też jestem ulotny
lecz to co ulotne jest najbardziej trwale
mój dom na smagłej dłoni jesieni
i stół na chmurach i świeca papier

Przejrzałem Boga i Jego gry jesiennych światła
nad górami nad Cichym Uhryniem
lecz nawet Bóg nie jest tak ważny
gdy kładę ulubione kolory złoto czerwień i fiolet
na blejtramie świata stojącym za domem
gdy skapany od stóp do głów w jesieni
przedzieram się do ludzi przez gąszcz słów.

Jerzy Marasymowicz



Diabelski Kamień,
okolice Hali Łabowskiej



Łabowa, cerkiew



Uhryń, Wielkanoc



Kamianna (u góry)
Uhryń zimą

Gmina Łabowa położona jest między Beskidem Sądeckim a Beskidem Niskim. Pasma tych gór dzieli rzeka Kamienica. Stolica gminy – Łabowa, usytuowana jest na trasie Nowy Sącz–Krynica. Malownicze położenie tych okolic jest gwarantem wspaniałego wypoczynku.

The Łabowa County is placed between Beskid Sądecki and Beskid Niski. The ranges of these mountains are separated by the Kamienica River. The capital of the county – Łabowa – lies between Krynica and Nowy Sącz. The picturesque place is the guarantee of good rest and relax.



Tadeusz Ciemierkiewicz - Cisza





...Jeśli zastanowimy się nad istotą każdej sztuki i kryteriów oceny, które instynktownie stosuje się w odniesieniu do wytworów artystycznych, musimy dojść do przekonania, że oczywistą mierzalną w sztuce wartością jest indywidualizm.

Sztuka wychodzi z założenia, że przy całym podobieństwie, jakie zachodzi pomiędzy ludźmi, każdy z nas stanowi odrębną księgę i niepowtarzalne zjawisko. Indywidualizm nie ogranicza się wyłącznie do ludzi, ale obejmuje nawet krajobrazy. Faktycznie podlegają mu wszystkie przejawy życia w kosmosie.

Nauka poszukuje przeważnie formuł, które ujmowałyby cechy wspólne zjawisk, a Kant wyraził się, że ideałem nauki jest formuła, która by wyjaśniła wszelkie zjawiska ze świata materii i ducha. Nauka pragnie stworzyć na podstawie niezliczonych szczegółów jedną regułę. Sztuka musi znać ogólną zasadę, ale swoje poszukiwania koncertuje na jednostkowym detalu. Niczym dokładnie zaadresowana koperta, która mija kontynenty, przepływa oceany i wędruje przez pustynię, przejeżdża miasta i ulice, aby dotrzeć do właściwej osoby, wytwór artysty musi stopniowo przedrzeć się przez wszystko to, co wspólne i zbiorowe, by odsłonić to co odrębne, poszczególne i jednorazowe.

Izzak Baszewis Singer

When we consider the essence of every kind of art, and the criteria of its evaluation, which are instinctively used in art, we have to come to the conclusion which is blantly obvious that in art a value is individualism.

Art assumes that, with all likeness which exists among people, every person constitutes a separate book and a unique phenomenon.

Individualism does not confine itself only to people, but embodies even landscapes. In fact all aspects of life in the universe are subject to individualism.

Science searches mainly for formulas which would embrace common features of phenomena. Kant said, that science's ideal is a formula which would explain all sorts of phenomena from the material and spiritual world. Science is anxious to create only one rule on the basis of countless details.

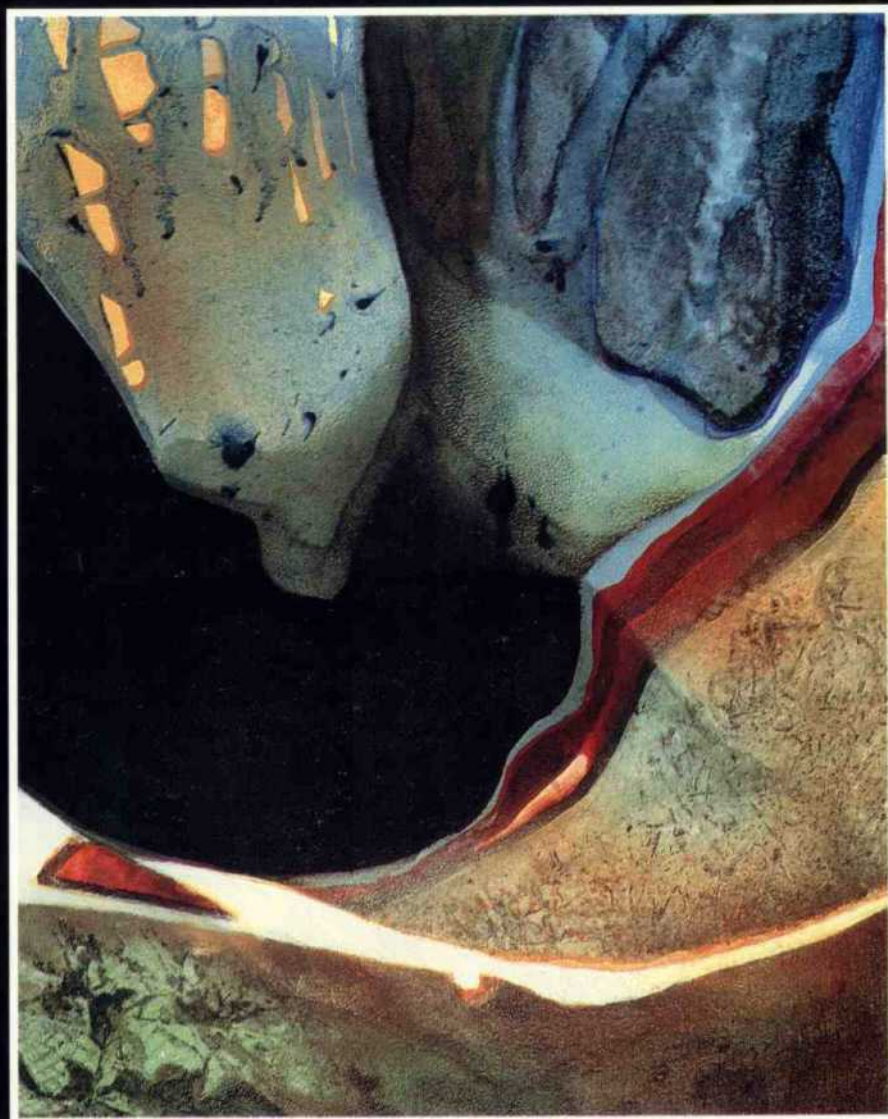
Art has to know a general principle, but its search concentrate on a single detail. As a specifically addressed envelope, which passes by continents, floats across oceans, wanders through deserts and goes through towns and streets to finally reach the right person, an artist's creation must gradually force its way through everything which is common and collective, to uncover what is separate, particular and unique

Izzak Baszewis Singer.

„Każde prawdziwe dzieło sztuki jest symbolem, obojętne czy z zamiarem artysty, czy bez i czy jest on naturalistą czy symbolistą. Symbol, czyli to, co z nieskończonej pełni ducha, w której uczestniczy każde poznanie ludzkie, zostaje uchwycone i wyrażone w taki sposób, że ta pełnia, której żadne ludzkie poznanie nie potrafi wyczerpać, rozbrzmiewa w nim tajemniczo. Dlatego każdą autentyczną sztukę należy rozumieć jako objawienie i każdą działalność artystyczną jako świętą służbę”

Edyta Stein

CIEMIERKI ^{Tadeusz} EWICZ



BIOGRAFIE

Wystawy

Wystawy zbiorowe

1987, 1989, 1990, 1991, 1992, 1994

- "Doroczna Wystawa Środowisk Nowosądeckich Artystów Plastyków", Nowy Sącz, BWA. Nagroda Dyrektora BWA (1991)

1991

- "7 Salon Sztuki Podhalańskiej", Zakopane Galeria BWA I Nagroda
- "Ogólnopolska Wystawa Pasteli", Nowy Sącz BWA
- "Salon Malarstwa", Kraków "Pałac Sztuki" TPSP
- "VI Biennale Sztuki Sakralnej", Gorzów BWA
- Rosja, Nowosybirsk

1995

- Wystawa Jubileuszowa Oddziału ZPAP w Nowym Sączu,
- Nowy Sącz Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego "Dawna Synagoga"
- Ciudad de México '95, Feria Internacional de Arte, World Trade Center
- Niemcy, Schwerte

1996

- Kraków, Galeria "Pryzmat",
- Dąbrowa Tarnowska, DKK

1997

- Nagroda Prezydenta Nowego Sącza

2003

- Słowacja, Prešov

2004

- Poplenerowa wystawa, Miechów

2005

- Poplenerowa wystawa, Kurnik koło Poznania

2013

- „Europejski Festiwal Pasteli – Małopolska VI Międzynarodowe Biennale Pasteli”, Nowy Sącz

2018

- Słowacja, Prešov

2021

- „4 x 10. Sztuka wokół nas”, Płocka Galeria Sztuki
<http://plockagaleria.pl/aktualnosci/4-x-10-sztuka-wokol-nas/>

Wystawy indywidualne

1985

- Jarosław, Galeria MOK

1991

- Niemcy, Norymberga

1991, 1992, 1993

- Nowy Sącz, Mała Galeria BWA

1993

- Gorlice, Galeria BWA

1994

- "1 Festiwal Małych Form Artystycznych", Nowy Sącz, Mała Galeria

1995

- Nowy Sącz Galeria "U Skowronków"

1996

- Nowy Sącz, BWA,
- Łabowa,
- GOK Strzelin,
- Galeria "Skalna"
- Krynica, Galeria "Korab"
- Nowy Sącz WSB-NLU

1997

- Nowy Sącz BWA,
- "Warszawski Miesiąc Malarstwa" Warszawa Galeria "Denuo"
- Sandomierz, BWA

1998

- Krynica BWA,
- Warszawa BWA Galeria "Test"

1999

- Nowy Sącz, Galeria "U Pietrkiewiczów"

2000

- Nowy Sącz, Kawiarnia "Cechowa"

2003

- Nowy Sącz, Restauracja "Chimera"

2004

- Galeria MBWA "Jatki" Nowy Targ,
- Nowy Sącz BWA,
- Krynica BWA

2005

- Olkusz BWA,
- Miechów BWA,
- Przegląd sztuki europejskiej, Bad Hersfeld, Niemcy

2006

- "Warszawski Przegląd Sztuki", Galeria Steel Forest (Stara papiernia)
<http://www.artinfo.pl/?pid=events&sp=relation&id=5436&lng=1>

2008

- Piwnica Pod Baranami - Kraków

2010

- Nowohuckie Centrum Kultury - Kraków
http://www.nck.krakow.pl/galeriacentrum/event,Tadeusz_Ciemierkiewicz_Jozef_Murzyn,89

2012

- Galeria u Mazika - Tarnowskie Góry

2013

- „Galeria u Przyjaciół”, Wrocław

2014

- Galeria L11 – Paryż
- Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Art Nova”, Katowice

2015

- Galeria Foyer, Teatr Śląski

2018

- Miejska Galeria, Inowrocław
- Mała Galeria, Nowy Sącz
www.malagaleria.pl/wyst_poprz/tciemierkiewicz/tciemierkiewicz.htm
- Nowohuckie Centrum Kultury, Czarna Galeria CENTRUM, Kraków
<https://nck.krakow.pl/tadeusz-ciemierkiewicz-malarstwo/>

2019

- Gminny Ośrodek Kultury w Łabowej
<https://pl-pl.facebook.com/goklabowa171/posts/2584734411606080>

Opinie, wywiady

Tadeuszowi

...są mocne napięciem koloru, dysonansami fioletoów i zieleni, zieleni z oranżami, błękitów i czerwieni, dopełnieniem radykalnym „spotkaniem” zieleni z czerwieniami...

– soczystość (omal płomienna) z monochromatycznym wyciszeniem

– łagodność światła i mrok... otchłani (?)

– siła abstrakcyjnej formy: komponowana dynamicznymi łukami.

Czasem tylko uspokojenie nie do końca zdefiniowanym poziomem czy pionem.

...zróznicowane materia i rozbite drobnymi ażurami elementów – punktów, dotknięć pędzla, rytmem linii, „biologią” kształtów i plamy rozlania lub odcisku...

...jakby organiczne lub inaczej: jak organizmy, mikroorganizmy spod mikroskopu...

...nakładające się na siebie, czasem przenikające się przeciwstawienia i płynności...

...żywe, żyjące więc? ...jak BIOGRAFIE – opisy życia.

Te obrazy są jak życiorysy, których bywa wiele, tak jak wiele składa się na życie jednego człowieka. Radości, wzruszenia, niepokoje, myśli, intuicje, lęki jak codzienne poszukiwanie sensu niezależnie od dnia tygodnia czy pory roku.

Takimi widzę obrazy Tadeusza Ciemierkiewicza: właśnie zapisem, rejestracją, nieustannym notowaniem „opisywaniem” własnego życia poprzez sztukę.

Jest w takiej postawie coś pięknego, jak u surrealistów – „naiwnego”, że jakiś ktoś odnajdzie w tym siebie lub jakąś swoją część – część siebie samego.

I coś w nim zechce zagrać.

prof. Adam Brincken

Kraków,
dnia 23.02.1996

For Tadeusz

...their strenght comes from the tensions of colours, dissonances of violet and orange, blue and red, completed radically with a "meeting" of green and red...

– blazing mellowness with a monochromatic softening

– mildness of the light and darkness of... the abyss (?)

– strenght of the abstract form; composed with dynamic curves.

Sometimes only a not completed hush, with a defined plane or vertical. •

...varied with the matter, broken with tiny ornamental openings of emenents: points, touches of the brush, rhythm of the lines, "biology" of the shapes and patches of runouts or imprints...

...like organic, or, in other words, like organisms, microorganisms from under a microscope...

...overrunning, sometimes penetrating contrasts and smoothnesses...

...so, alive, living? ...like BIOGRAPHIES – descriptions of living.

These pictures are like biographies; we can see many of them, like one living consists of many things. Happiness, anxiety, affections, thoughts, intuitions, fears, like the daily searching or the sence, independent on the day or the season.

That is how I see works Tadeusz Ciemierkiewicz; like a register, record, unstoppable noting down, "description" of own life through the art.

There is something beautiful in such an attitude, "naive" – like surrealists – that someone will find himself or some part of his "self" in it. And something in him will be willing to "play".

prof. Adam Brincken

Kraków, Feb. 23rd 1996

Często zastanawiałem się, czym różni się malarstwo Tadeusza Ciemierkiewicza od dokonań artystów jego generacji i czego on oczekuje od widza.

Mając możliwość obserwacji rozwoju jego talentu i drogi twórczej zrozumiałem, że temu „samotnikowi z Uhrynia” obca jest potrzeba epatowania, zaskakiwania czy natrętnego szokowania odbiorcy.

Od lat konsekwentnie robi swoje i zupełnie nie zależy mu, abym ja, czy ktokolwiek pytał się „co artysta chciał przez to powiedzieć”.

Ciemierkiewicz pragnie tylko uwagi ludzi, którzy pytania zadają przede wszystkim s o b i e - zastanawiając się nad sensem życia i wartościami jakie niesie sztuka, filozofia czy wiedza, jednym słowem ci, którzy są gotowi do dialogu w innym prawie ezoterycznym języku pojęć i znaków plastycznych. W takim sensie jest artystą surrealistycznym.

Mimo, że nic nam nie komunikuje wprost to jego język malarski nie służy do gawędzenia o byle czym. Wyraża bowiem aktualny stan jego energii, kondycji psychicznej i fascynacji. Widać, że próbuje zrozumieć i opanować Chaos poprzez wprowadzanie porządkującej siły estetyki i nastroju jak w muzyce.

Obrazy Ciemierkiewicza pozostając w pozornej konwencji abstrakcjonizmu są zdecydowanie sensualne i wyrażają materię organiczną. Interesuje go bogactwo struktur przypisanych do różnych manifestacji materii żywej i minerałów. Bardzo rzadko stosuje konstrukcję będącą wizualizacją logiki, geometrii, matematyki i zupełnie innych predyspozycji duchowych. W takim pojęciu Ciemierkiewicz konstruktystą jak Malewicz, Mondrian czy Stażewski nie jest. Płynność linii, rozlewność koloru, nieregularność plam sugeruje, że malarz portretuje lub przedstawia życie w jego niedostrzegalnych na ogół przejawach. Ogromna wrażliwość, kontakt z przyrodą i umiejętność medytacji pozwalają artyście ukazywać piękno niezauważalne dla innych.

Uroda powstałych obrazów przywodzi na myśl głębinę oceanu pełne nieznanych stworzeń, jakieś mikroorganizmy, skamieliny lub wizerunki hipotetycznych innych światów. Kolory czy kształty jakimi operuje, nasuwają skojarzenia związane z wodą, ziemią, piaskiem, kamieniami, barwami wodorostów, muszli, żywych lub zaschniętych liści, purpury ognia i krwi, świetlistość klejnotów, odbicia błękitu, ruchu fal lub powietrza. Nawet jeżeli artysta nie pokazuje tego dosłownie, to siłą swojej wizji daje nam odczuć potęgę i majestat natury w jej niewyczerpywalnych możliwościach.

Niekiedy jednak do tych ogrodów czystej organiczności zostaje wprowadzony dotkliwy dysonans w postaci twardego lub ostrego kształtu geometrycznego. Przeczujemy, że jest to symbol zagrożenia i ingerencji, agresywnie obcy jak inna rzeczywistość inna cywilizacja, inny system wartości. Pytanie, na które musimy więc sobie odpowiedzieć brzmi czy obrazy, które oglądam przenoszą mnie „do wewnątrz” czy „na zewnątrz” - dostrzegam wyraźną korelację ze światem rzeczywistym, czy też zostałem wprowadzony do świata czystej artystycznej imaginacji. Powinno to jednak pozostać wyłącznie moim kłopotem, a nie Tadeusza Ciemierkiewicza, który ze swojej nadwrażliwości zbudował czuły sejsmograf własnej psychiki i wiedzy. Jego rolą jest bowiem zadawanie nam pytań i zagadek, a nie szukanie odpowiedzi. Szczególnie, że wysyłane do nas jego wizualne psycho-sejsmogramy są ponadto pięknymi dziełami sztuki takimi swoistymi „malogramami”.

Krzysztof Kulś

Wenn ich die Werke von Tadeusz Ciemierkiewicz betrachte, denke ich oft darüber nach, wie sich die Indizien für die Arbeit dieses Malers nach außen offenbaren, was sie von den künstlerischen Darbietungen Gleichaltriger unterscheidet und mit welcher Botschaft er den Betrachter anzusprechen versucht. Seit Jahren begleite ich die Entfaltung des Talentes des als "Einsiedler aus Uhryń" bekannt gewordenen Malers und beobachte die stetige Anreicherung seines malerischen Vokabulars. Eins fällt mir dabei auf: Ciemierkiewicz bedient sich seiner Vorstellungskraft ganz unspektakulär. Irgend ein Drang dazu, den Betrachter zu verblüffen oder ins Erstaunen zu bringen ist ihm fremd. Es ist nicht seine Art, zu locken und anzufesseln. Seit Jahren setzt er mit konsequenter Bescheidenheit seine Ideen um, ohne nach Beifall zu suchen. Er will nicht einen Aufschluß über seine Arbeit parat legen; er erhebt keinen Aufklärungsanspruch.

Statt Deutungen buchstäblich zu schildern, öffnet sich Ciemierkiewicz durch herausfordernde Fragezeichen den Besuchern, die bereit sind, sich *s e l b s t* die Fragen nach dem Sinn des Lebens, nach dem Wert der Kunst, nach der unausweichlichen Auswirkung der Philosophie und der Lebenserfahrung in einem beinahe esoterischen Dialog mit den Zeichen eines Bildes zu stellen. In diesem Sinne ist er ein Vertreter des Surrealismus.

Ciemierkiewicz ist weit davon, fertige Berichte über die Realität darzulegen. Seine Sprache ist dennoch aussagekräftig. Seine Bilder untersuchen die Verhältnisse zwischen innerer und umschliessender äußerer Form, zwischen dem Kern der Seele und der Umgebung. Seine Werke suchen Ästhetik und Ordnung in eine Übereinstimmung zu bringen.

In diesem Sinne wirkt er – der Maler – wie ein Musiker.

Die Formen von Ciemierkiewicz sind angeblich abstrakt, beim näheren Betrachten erweist sich ihre Sensualität und materielle Beschränktheit.

Die geformte Gegenständlichkeit führt den Zuschauer in die Welt der reflektierenden Lebewesen und Mineralstrukturen. Von öden rein logischen geometrisch-mathematischen Strukturen hält er sich fern. In diesem Sinne ist Ciemierkiewicz kein Konstruktivist wie Mondrian oder Malewicz.

Sich in diese Bilderwelt einzusehen, beschert Landschaftserlebnisse aus der Tiefe eines Meeres: unidentifizierbare Mikroorganismen, versteinerte Gebilde. Formen lösen sich weitgehend auf zugunsten einer sensibel-sanften hypothetischen Landschaft, welche sich entweder mit einem Meersboden belebt von Wasserpflanzen und Muscheln oder mit einer strahlenden Lichtung voll von saftigen, frischen und vertrockneten, verdrehten Pflanzen assoziieren läßt.

Die sinnliche Wahrnehmung erinnert den Betrachter zur Erinnerung an die gewaltigen - nicht nur landschaftlichen - Erlebnisse; er entdeckt vor ihm die unerschöpfliche Vielfalt der Natur. Das sanfte Bilderlebnis wird manchmal durch eine kantige, scharfe geometrische Einfügung gestört. In dieser Diskrepanz entsteht unvermeidlich das Vorgefühl einer Gefahr, einer fremden Wirkung, die auf Drohungen im Zusammenhang mit einer geheimen Realität, einer bisher nicht (an)erkannten Zivilisation oder mit der entarteten Wertehierarchie hinweist. Ich stelle mir immer wieder die Frage: verführen mich diese Bilder "nach außen" oder bringen sie mich zur besinnlichen Verinnerlichung? Wird mir die einfügsame Verbundenheit mit der Umwelt bewußt gemacht oder werde ich auf die endlosen Weiden der künstlerischen Beliebigkeit getrieben? Diese Fragen stehen vor uns als Beschauer offen, nicht vor Ciemierkiewicz. Er hat aus Träumen, Ahnungen und Leidenschaften eine einfühlsame Dichte der Naturerfassung herbeigerufen, die seine Seele und seine Lebenskenntnisse verzaubert.

Er stellt uns Fragen, er gibt Rätsel auf. Unsere Aufgabe ist, die gestellten Fragen zu beantworten bzw. Rätsel zu lösen. Wir tasten mit Seele die Materie ab, die wir zu sehen vermeinen. Ciemierkiewicz schafft für uns Diagramme der Seele, welche uns mit Tiefe und Schönheit ergreifen.

Krzysztof Kulś

TADEUSZ CIEMIERKIEWICZ UWAŻA, ŻE LUDZKIE EMOCJE MAJĄ KOLORY. MALUJE SWĄ BIOGRAFIĘ

Pasja życia



Obrazy Tadeusza Ciemierkiewicza można było obejrzeć na wystawie w Nowosądeckiej Małej Galerii. Pracownia artysty mieści się w starej szkole w Uhryniu

Katarzyna Tokarczyk
redakcja@p.pl



Uhryni

Kiedy pod koniec lat 80. wyjechał z Wrocławia z planem osiedlenia się na Sądeczynie, znajomi śmiali się, że wróci za kilka tygodni. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził we Wrocławiu, nie znał Beskidu Sądeckiego, ale przyjął posadę nauczyciela plastyki w łabowskiej podstawówce z niewielkim mieszkaniem. Tadeusz Ciemierkiewicz, artysta plastyk związał się z Uhryniem na całe życie.

- Kiedy pierwszy raz wyszedłem na Halę Łabowską i przenocewałem w schronisku, wiedziałem już, że zostanę tu na zawsze, że to właśnie jest moje miejsce. Tu jest cisza, tu się wypoczywa i dla mnie są tu wspaniałe warunki do pracy. Mieszkam i pracuję tu już prawie 30 lat, to moje miejsce na ziemi - mówi.

Teraz gospodarzy w Uhryniu w starej szkole, którą wybudowano z bełek rozebranych lemkowski chat.

Malarz w starej szkole

Przy drodze prowadzącej z Łabowej przez las, wzdłuż górskiego potoku stoi dziś niewiele domów. Ale jeszcze pół wieku temu, było tu ponad dwieście lemkowski gospodarstw. Kiedy w latach 1947-1950 w Akcji Wisła wysiedlono Łemków na ziemie zachodnie i na Ukrainę, ich domy w większości zostały rozebrane. Z tego co po nich pozostało wybudowano w Uhryniu szkołę podstawową z dwoma klasami.

- Mieszkał tu też nauczyciel z żoną. Budynek opustoszał kiedy dzieci przeniosły się do nowej szkoły w Łabowej. Wtedy można było go wydzierżawić, a potem kupić. Na zakup musiałem zdobyć zgodę wszystkich mieszkańców i tak ich poznałem bliżej, wcześniej uczyłem ich dzieci. Na wiejskim zebraniu dowiedziałem się, że wszyscy się zgodzili. Poczuliem wtedy, że mnie zaakceptowali - opo-

wiada Tadeusz Ciemierkiewicz.

Zamieszkał w szkole i tu jest jego malarska pracownia. Dojeżdża do pracy w Nowym Sączu, gdzie uczy projektowania w Katolickim Liceum Plastycznym, poza tym rzadko opuszcza swoje ukochane miejsce.

Kiedy pierwszy raz wyszedłem na Halę Łabowską i przenocewałem w schronisku, wiedziałem, że zostanę tu na zawsze

Zanim ostatecznie postanowił zostać malarzem, chciał zgodnie z życzeniem rodziców zdobyć tak zwany porządną zawód. W szkole zawodowej nauczył się fachu murarza - tynkarza, co przysporzyło mu się po latach, gdy samodzielnie remontował szkołę. Potem ukończył technikum budowlane i pierwszy rok Politechniki Wrocławskiej na wydziale urządzeń sanitarnych.

Po pierwszym roku zrezygnował.

Ciągnęło go do świata sztuki

- Od kiedy pamiętam podświadomość ciągnęła mnie w świat sztuki. Od wczesnego dzieciństwa dużo rysowałem, mój ojciec był konstruktorem i dawał mi do rysowania zadania projektowe, które wiązały się z twórczym myśleniem. Byłem w tym mocny, dlatego na dalsze studia wybrałem Architekturę Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Miałem jednak swój świat i nie potrafiłem przestać myśleć o malowaniu - opowiada.

Dlatego na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych korzystał też z zajęć w pracowni malarstwa. Studiował w pracowni architektury wnętrz prof. Tadeusza Forowicza, ale dyplom zrobił również z malarstwa u prof. Stanisława Korytki.

Pod koniec studiów dowiedział się, że w Łabowej potrzebują nauczyciela i tak los zdecydował za niego.

- Już w szkole podstawowej fascynowali mnie artyści. Za-

fascynowany byłem wtedy twórczością rzeźbiarza, malarza i scenografa Władysława Hasiora. Bliscy mi byli polscy artyści: Zdzisław Beksiński, Bronisław Linke, Jan Lebenstein i Tadeusz Siara, których kopiowałem. O tym co dzieje się w świecie sztuki dowiadywałem się z wydawanych wtedy czasopism związanych ze sztuką, które pozwalały mi prenumerować rodzice - mówi Tadeusz Ciemierkiewicz.

Kiedyś jego ciocia przywiozła z Hiszpanii reprodukcje obrazów Paula Gauguina, był zachwycony ich dekoracyjnością i formą.

- Czy można zostać malarzem nie inspirując się twórczością innych? To trudne pytanie, wydaje mi się, że może Nikifor to robił. Nie wiem, ale wydaje mi się, że wszystko co powstaje tworzone jest w oparciu o to, co już stworzono. Teraz nic mi do inspiracji nie jest potrzebne, był czas kiedy dużo o sztuce rozmawiałem z przyjaciółmi i dużo czytałem. Teraz tego nie robię. Mam świadomość na czym sztuka polega i dużo

do powiedzenia przez swoje obrazy. Namalowałem ich dotąd ponad tysiąc - zaznacza.

Zaczęło się jeszcze w czasach studenckich od realizmu, zorientował się jednak dość szybko, że prawdziwą jego pasją jest abstrakcja i tak już zostało. Jego zdaniem tylko niczym nieograniczona czysta ekspresja oddać może emocje, które są człowieku. I to jest właśnie temat obrazów Tadeusza Ciemierkiewicza. Są one jego emocjonalną biografią.

Artysta z Uhrynia uważa, że dobry psycholog mógłby wiele powiedzieć na temat autora obrazów tylko po ich obejrzeniu. Dzieło sztuki musi emanować energią, w innym przypadku to jest rzemiosło, do którego wystarczy wprawna ręka. Jest zdania, że sztukę odbiera się emocjonalnie.

- Jako nauczyciel mogę powiedzieć, że szalenie ważna jest kompozycja i harmonia. W swoich pracach nieustannie walczę, żeby były one doskonałe - mówi.

Samotnik w wyboru

Malarzowi w duszy gra także muzyka. Pisze piosenki, przyciąga sobie na gitarze. To pozycja, pogłębiona refleksja o życiu i ludziach. Na wernisżach artysta chętnie przemawia językiem nie tylko obrazu, ale i muzyki. Natchnienie do tej twórczości znajduje w obserwacji otaczającego świata w snach, a nawet w telewizji.

Uhryn, miejsce z dala od galerii sztuki, krytyków, ale i znawców malarstwa, to od trzech dekad świat Tadeusza Ciemierkiewicza, który z duszy towarzyszywa stał się tu samotnikiem. Projektował artystyczną biżuterię, ale trudno było znaleźć nabywców dla cennego rękodzieła. Trudno żyć także z malarstwa, dlatego wykonuje zawód nauczyciela. Lubi uczyć i uwrażliwiać młodych ludzi na sztukę.

Jemu samemu sporo czasu zajęło zrozumienie, że musi całkowicie zrezygnować z innych rzeczy, jeśli chce być artystą, który idzie swoją drogą. Położona na uboczu połemkowska wioska stworzyła mu idealne ku temu warunki.

- No i lubię ludzi, tych stąd i z Nowego Sącza. Dobrze się wśród nich czuję. Wiem, że w Uhryniu zostanę już na zawsze.

©©

Tajemniczy samotnik z Uhrynia



Widoczny na zdjęciu drewniany budynek to przedwojenna czteroklasowa szkoła w Uhryniu, gminie Łabowa.

Opustoszała szkołę przed kilkoma laty zajął artysta malarz Tadeusz Ciemierkiewicz. Ma w Uhryniu swoją przystań twórczą. Wybrał samotne życie tutaj bo, jak nam powiedział, może żyć sztuką, odda-

jąc się jej całkowicie. Wystawia swoje znakomite obrazy w największych galeriach kraju. Od poniedziałku prezentować je będzie jeden z salonów wystawowych w Warszawie. Ale przyjacielsko nastwiony do ludzi artysta równie serdecznie wita gości w swoim domu i ogrodzie w Uhryniu. (YES)

Ciemierkiewicz — artysta niepospolity

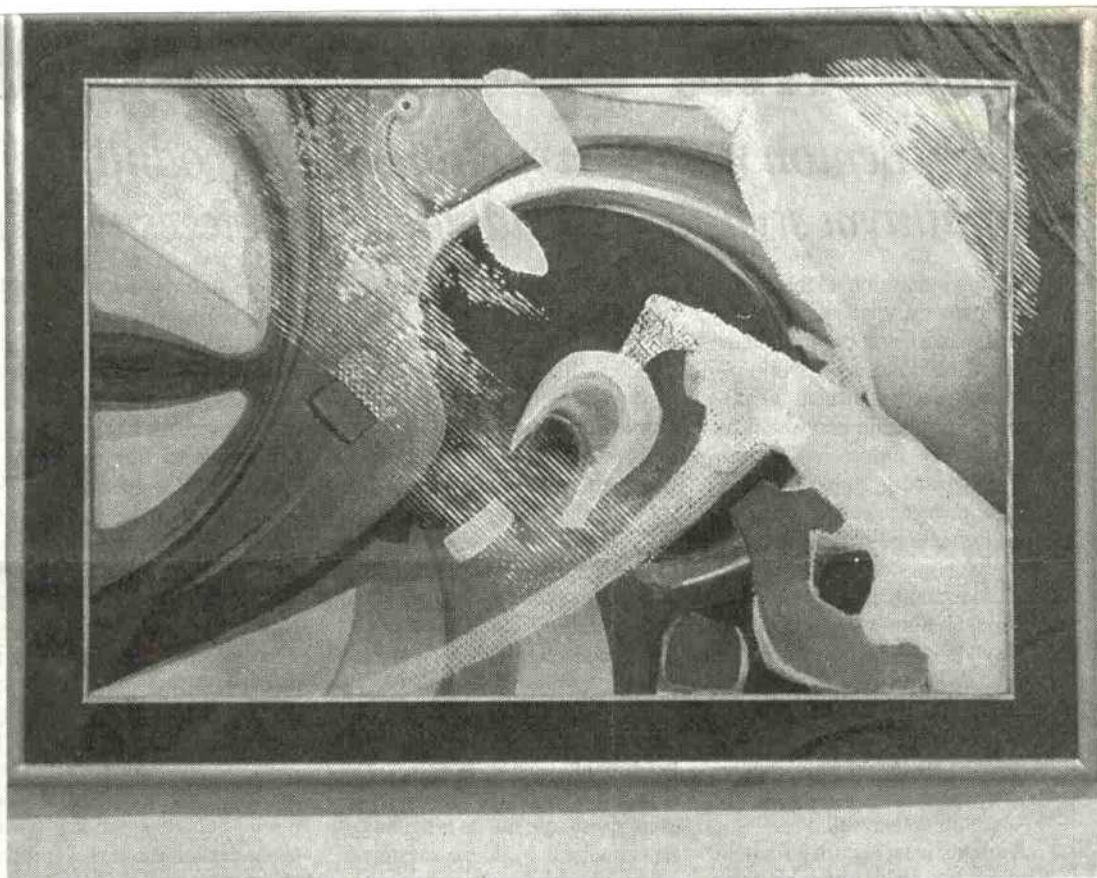
Urodził się w Jarostawiu obecnie mieszka w Uhryniu, koło Łabowej. **TADEUSZ CIEMIERKIEWICZ**, artysta niepospolity, oryginalny w twórczości i życiu codziennym.

Studia ukończył we Wrocławiu, parzył się dekoracją wnętrz, był stypendysta ministra kultury i sztuki.

Maluje, rzeźbi. Zaliczył już wiele indywidualnych wystaw, m. in. w rodzinnym Jarostawiu, Nowym Sączu, Zakopanem, Warszawie i Norymberdze.

O twórczości Ciemierkiewicza mówi jego kolega, plastyk **Andrzej Szarek**:

— Słuchałem szumu morskiej muszli, to niezwykle zjawisko. Kiedy byłem dzieckiem rozumiałem to zjawisko nadzwyczaj poważnie, a całkiem niedawno już inaczej. Świat stał się tak ogromny, że szum muszli był wszystkim i niczym. Klimat tego zjawiska odnalazłem w malarstwie Tadeusza. Jest organiczne, a zarazem mało wyeksponowane w treści, można by rzec, że tworzone jest dla tej grupy ludzi, która niesie w sobie siłę, pokorę wydobywającą się z głębi tej muszli. Ta mała i największa część świata przeniesiona na język plastyki ujawnia prostotę, romantyzm, dostępność. Tak maluje Tadeusz. (leś)



Malarstwo beskidzkiego artysty nie jest łatwe w odbiorze

Fot. WOJCIECH GRUSZECKI

Uciekł w góry przed zgiełkiem cywilizacji

Galeria Test Stołecznego Biura Wystaw Artystycznych (ul. Marszałkowska 34/50) prezentuje najnowszy cykl obrazów Tadeusza Ciemierkiewicza zatytułowany „Biografie”. Tytuł wystawy, jak przyznaje sam artysta, ma charakter symboliczny. Odnosi się do świata rzeczywistego oraz malarskiej wyobraźni. Obrazy Ciemierkiewicza są swoistym zapisem przeżywania otaczającego świata, ludzi, ale także własnych emocji. Artysta od wielu lat tworzy w małej, zagubionej wśród gór, beskidzkiej wsi Uhryń — z dala od świata, zgiełku cywilizacji, życia kulturalnego, otoczony ludźmi nie rozumiejącymi jego sztuki.

— Nie interesują go hałaśliwe miasta i ich zagubieni mieszkańcy. Świat jego obrazów jest wyciszony, skupiony na wewnętrznych przeżyciach — mówi Zbigniew Pindor, kierownik Galerii Test. — By zrozumieć prace Ciemierkiewicza, trzeba również niejako odgrodzić się od tego, co nas otacza i uruchomić wyobraźnię. Malarstwo beskidzkiego artysty nie jest łatwe w odbiorze. Wybierając się do Galerii Test, przygotować

się trzeba na spotkanie z twórczością symboliczną. Prace nie mają nawet ułatwiających ich rozszyfrowanie tytułów. Tylko jeden obraz opatrzony został hasłem „Księżyc nad Uhryniem” i jest dzięki temu najmniej tajemniczy. Ciemierkiewicz tłumaczy swe podejście do sztuki, cytując Edytę Stein: — Każde prawdziwe dzieło sztuki jest symbolem, obojętne czy z zamiaru artysty, czy bez i czy jest on naturalista, czy symbolista.

Tadeusz Ciemierkiewicz ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dyplom uzyskał w 1987 roku w pracowni prof. Stanisława Kortyki. Na swym koncie ma liczne wystawy indywidualne i zbiorowe w kraju i za granicą. Stosuje eksperymentalne techniki malarskie. Do najciekawszych można zaliczyć metodę podsypywania obrazów piaskiem. Dzięki temu jego prace uzyskują niepowtarzalną fakturę.

Wystawa w Galerii Test czynna jest do końca roku.

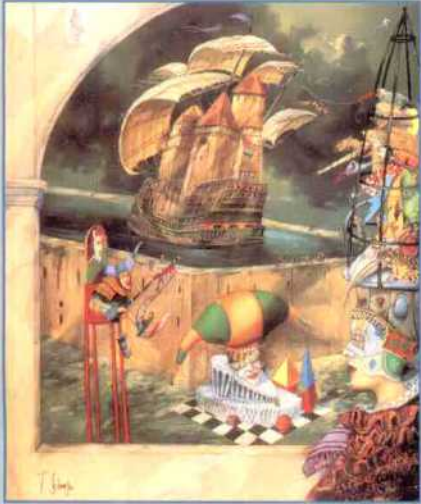
KRZYSZTOF CZUBASZEK

ZAPROSILI NAS WE WERE INVITED BY THEM

VIDICAL '99

Prezentujemy Państwu ciąg dalszy długiej listy muzeów, galerii, ambasad, banków, teatrów, wydawnictw, centrów kultury, które przesyłały pod adresem red. "Kalejdoskopu" zaproszenia na koncerty, wernisaże malarstwa, rzeźby, fotografii, na konferencje prasowe, promocje płyt, książek i inne imprezy. Ostatnio gościliśmy m.in. w:

Galerii "SD", W-wa, Al. Witosa 31, Panorama - Patio, gdzie zaprosiły nas dyr. Elżbieta Sawczuk i dyr. Maria Dziopak - **na otwarciu wystawy "Pół wyobraźni" - wystawy prac Zdzisława Beksińskiego, Antoniego Kowalskiego, Tomasz Sętowskiego, Jacka Yerki**. Ekspozycja złączyła czterech polskich, uznanych twórców, których malarstwo cechuje podobny



Tomek Sętowski

klimat i sposób postrzegania świata, swobodne peregrynacje w krainie fantazji i mistrzowski warsztat. Zróżnicowanym formalnie językiem malarskim opowiadają z maestrią o wymaganej rzeczywistości;

Akademii Sztuk Pięknych, W-wa, ul. Krakowskie Przedmieście 5, Rektorat, gdzie zaprosiły nas prezes Zarządu "Vidical" Sp. z o.o., Zbigniew Plątek oraz rektor ASP, prof. Wojciech Kurpiak - **na spotkaniu wigilijnym i konferencji prasowej poświęconej najbliższej (21.01.99) inauguracji X Ogólnopolskiego Przeglądu Kalendarzy - Vidical '99**. Dziekan Wydziału Grafiki ASP, prof. Stanisław Wieczorek, przedstawił skład Jury "Przeglądu", w którym znaleźli się J. Stanny, T. Tomaszewski, E. Rajnsz, A. Starski, K.T. Toeplitz, S. Wieczorek (przewodniczący);



Galerii "TEST", W-wa, ul. Marszałkowska 34/50, SBWA, na zaproszenie dyr. Zbigniewa Pindora - **na otwarciu wystawy malarstwa Tadeusza Ciemierniewicza pt. "Biografie"**. Artysta, mieszkaniec Uhrynia (33-336 Łabowa), studiował w PWSSP we Wrocławiu w pracowni prof. S. Korzyki. Dyplom



Tadeusz Ciemierniewicz: „Biografie”

uzyskał w 1967 r. Stypendysta MKiS. Na wystawie zaprezentowano najnowszy cykl obrazów Ciemierniewicza. Tytuł "Biografie" ma charakter symboliczny: określa świat malarskiej wyobraźni i osobistych wyznań artysty, który od lat tworzy na biskidzkiej wsi;

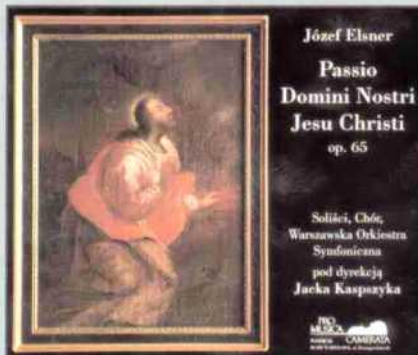
Zamku Królewskim, W-wa, Pl. Zamkowy 4, zaproszeni przez dyr. prof. Andrzeja Rottermunda - **na wernisażu wystawy pt. "Ogród: forma, symbol, marzenie"**. Wystawa ukazuje ogród jako zjawisko oświecające i tajemnicze, rozkwitające na pograniczu sztuki, literatury, religijnej medytacji, poezji i codziennych doświadczeń. Zaprezentowano 300 wybitnych dzieł



Lucas Cranach Starszy: „Adam i Ewa”

sztuki - np. malarstwo, grafika, rysunki, rzeźby, tkaniny, ceramika, meble, wachlarze. Obok panoramy stylów historycznych, wystawa przybliża ideę ogrodu w sztuce, życiu i myśli człowieka;

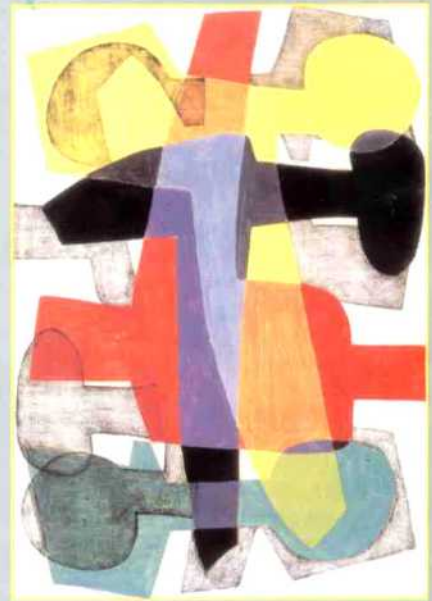
Warszawskiej Operze Kameralnej, W-wa, Al. Solidarności 76B, gdzie zaprosił nas dyr. naczelny i artystyczny, Stefan Sutkowski - **na konferencji prasowej poświęconej IV koncertowi z cyklu "Marcin Mielczewski znany i nieznan"** oraz prezentacji dorobku wydawniczego "Sutkowski Edition" (W-wa, ul. Orłowicza 8 m. 36, tel. 621-65-65) i Fundacji "Pro Musica Camerata" (W-wa, ul. Nowogrodzka 49,



Fundacja „Pro Musica Camerata” - okładka płyty

tel. 625-05-65). Firma "Sutkowski Edition" podjęła się publikacji m.in. 10-tomowej "Historii Muzyki Polskiej", również w j. angielskim!

Galerii Sztuki Współczesnej "ZACHĘTA", W-wa, Pl. Małachowskiego 3, na zaproszenie dyr. Andy Rottemberg - **na otwarciu wystawy "Maria Jarema" (1908-1958)**. Zaprezen-



Maria Jarema: Kompozycja

towano wystawę monograficzną jednej z najwybitniejszych artystek XX w. Jarema studiowała przed wojną w krakowskiej ASP u Dunikowskiego. Współpracowała z teatrem Kantora "Cricot II". Ekspozycję zorganizowało wrocławskie Muzeum Narodowe w 40-lecie śmierci artystki. Ukazano pełny przegląd jej twórczości: monotypy, malarstwo, rzeźby, scenografię oraz rysunki;

Galerii "KORDEGARDA", W-wa, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, zaproszeni przez dyr. Danutę Wróblewską - **na wernisażu wystawy prac Franciszki Themerson pt. "Białe obrazy"**. Artystka ur. się w 1907 r., jako córka malarza J. Weinlesa i pianistki Ł. Weinles. Studiowała przed wojną



Franciszka Themerson: Voici un monsieur qui a été developpé par l'Etat

w warszawskiej ASP u Kotarbińskiego, Pruszkowskiego, Skoczyłasa. Od 1940 r. mieszkała w Londynie, gdzie m.in. ilustrowała książki i czasopisma. Projektowała też kostiumy i dekoracje teatralne. W 1954 uzyskała obywatelstwo brytyjskie. Zmarła 10 lat temu; (cdn).

NOWY SĄCZ. Wernisaż w Cechowej

Samotnika przyptywy i odpływy



Tadeusz Ciemierkiewicz jest artystą wszechstronnym. Potrafi świetnie grać na gitarze.

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

Od piątku w Galerii Cechowej można obejrzeć nowe prace, jak napisano w zaproszeniu „beskidzkiego samotnika”, malarza, poety, muzyka – Tadeusza Ciemierkiewicza. Był koncert artysty z towarzyszącymi muzykami, loteria i wyborne wino w wysokich kielliskach. Gospodarze galerii i miasta chwalili artystę, gratulowali rozwoju i życzyli sukcesów.

Twórczość Tadeusza znam od lat. Konsekwentnie ewoluuje w stronę krajobrazu metafizycznego, gdzie realność zamienia się w świat makrografii, lub okulara mikroskopu. Pełne harmonii i wyciszenia. W ostatnich obrazach brak jak w latach poprzednich dynamicznych rozdarć kompozycyjnych i ferii kolorów. Dominuje tonacja jesiennych brązów i zieleni. Na mniejszych i większych obra-

zach możemy dostrzec brzegi morza, z przyplywami i odpływami muszli, szczeliny skalne, wykresy ucha wewnętrznego, stojące, zielone akwenty, pączkujące ameby. Prace nie mają tytułów, ale na pewno każdy znajdzie tam świat swoich snów, strachów i mistyki. Nie przypadkiem w katalogu towarzyszącym wystawie, artysta umieścił cytaty z Izaaka Bashevisa Singera, marzyciela i piewcy nieistniejącego klimatu żydowskich miasteczek. (...) Mierzalną w sztuce wartością jest indywidualizm. (...) Wytwór artysty musi stopniowo przetrzeć się przez wszystko to, co wspólne i zbiorowe, by odsłonić to co odrębne, poszczególne i jednorazowe”.

Ciemiera, drogi przyjacielu. Beskidzki samotniku, co to w starej szkole masz schronienie od wiatru i zła tego świata. Artysto prawdziwy, w środku polemkowego, zarośniętego pejzażu. Śnisz tam swoje, ze wszech miar indywidualne, rozpoznawalne jednym ruchem oka wizje. Potrzebne nam są twoje miodowordzawe przepaście, zastygłe fiordy, przyptywy i odpływy.

Krzysztof BOJARCZUK

Nowa galeria

Wystawa prac Tadeusza Ciemierkiewicza zainaugurowała 26 października działalność nowej galerii w pracowni jubilerskiej Pietrzkiwicza, przy ul. Dunajewskiego.



Ryszard Pietrzkiwicz dzieli się wrażeniami z wystawy z Bogumiłą Wojewodziec i Anną Kalitą.

© foto Adam Rzepiec

Ciemierkiewicz wystawił kilkanaście obrazów z cyklu zatytułowanego „Biografie”. „Malowałem wczoraj, dziś też - bez malarstwa po prostu by mnie nie było” - wyznał artysta

■ Ireneusz Dańko 2008-12-23, ostatnia aktualizacja 2008-12-23 17:35

Dla Tadeusza Ciemierkiewicza obrazy to emocjonalne biografie. Żeby je "pisać", przeniósł się przed laty w Beskid Sądecki. - To miejsce mojego przeznaczenia - mówi.

Drewniany dom przy pustej wiejskiej drodze. Pukam, nikt nie otwiera. Drzwi ustępują po naciśnięciu klamki. Jedne, drugie. W sieni panuje półmrok. Gospodarz nie odpowiada na powitanie. Tylko z głębi chaty dobiegają śpiew i dźwięki gitary.

- Miałem kiedyś dziewczynę, bardzo kochała mnie, zagubiłem ją w tłumie, nie znalazłem jej... - zawodzi bluesowo męski głos, kiedy przechodzę przez kuchnię.

Z kredensu typie na mnie para oczu. Czarny kot zwinęty w kłębek śledzi każdy ruch obcego. Spojrzeniem odprowadza do następnej izby. W rogu natykam się wreszcie na brodatego gitarzystę. Siedzi na skraju łózka i śpiewa z zamkniętymi oczami. Słyszysz tylko siebie. Dopiero po chwili zrywa się, kiedy głośno powtarzam "dzień dobry".

- Aleś mnie wystraszył! - wita się, podając z uśmiechem rękę.

Gospodarz to niezwyklejka postać na Sądecczyźnie. Artysta plastyk, beskidzki bard. Mieszka w Uhryniu. Niewielka połemkowska wioska leży schowana między Nowym Sączem a Krynica. Wąska asfaltowa droga wiedzie tutaj przez las, potem dolina ciągnie się wzdłuż górskiego potoku. Nieliczne domy rzadko utkane są przy drodze. Aż trudno uwierzyć, że ponad pół wieku temu w Uhryniu gospodarowało dwieście lemkowski rodzin. Wysiedlone po wojnie na Ukrainę i zachód Polski nigdy nie wróciły w swoje strony. Większość starych domów rozebrali okoliczni Polacy, aby pozyskać budulec. Uchowało się jedynie kilka "ruskich" chałup i przydrożnych kapliczek.

Dom Ciemierkiewicza powstał przed laty w czynie społecznym. Do budowy wykorzystano belki z chyży (lemkowskich chałup). Wystawiony na podmurówce kilkadziesiąt lat służył jako szkoła miejscowym uczniom. Opustoszał dopiero po otwarciu zbiorczej podstawówki w sąsiedniej Łabowej, do której zaczęły dojeżdżać uhryńskie dzieci.

- Przede mną mieszkał tutaj gminny sekretarz PZPR. Należał do partii, ale złego słowa o nim nie powiem. Wyprowadził się po likwidacji komuny - mówi Ciemierkiewicz, były przewodniczący szkolnej "Solidarności" w Łabowej.

Wrażliwość budowlanica

Urodził się w Jarosławiu, ale większość młodości spędził we Wrocławiu. Tutaj przesiedlono po wojnie jego rodziców ze Lwowa. Tutaj studiował w Akademii Sztuk Pięknych (zwanej wówczas Państwową Wyższą Szkoła Sztuk Plastycznych). Zanim został studentem, zaliczył zawodówkę ("specjalność murarz-tylnik"), technikum budowlane, zasadniczą służbę wojskową i pierwszy rok politechniki. Artystyczna dusza nie pozwoliła mu iść w ślad za ojcem i zostać budowlanцем. Wbrew rodzicom rzucił politechnikę dla malarskich studiów.

- Człowiek rodzi się z pewnymi predyspozycjami. Dla mnie malowanie było zawsze jak potrzeba oddychania. Nie zastanawiałem się, dlaczego. Chciałem robić to, co kocham - wyjaśnia.

Malarska pasja dopiero po kilku latach starań zawiadła go na wymarzoną ASP. Pierwszy egzamin wstępny oblał. Dziadkowie, u których wtedy mieszkał, nie podzielali fascynacji wnuka. Kazali mu opuścić mieszkanie. Na własną rękę wynajął nowe. Początkowo utrzymywał się z pracy na budowie, ale w wolnych chwilach ciągle malował, co nie podobało się przełożonym. Żeby mieć z czego żyć, zaczął więc robić kolczyki ze srebrzanki. To był strzał w dziesiątkę. Na przełomie lat 70. i 80. minionego wieku szły jak woda. Były szczytem mody nie tylko we Wrocławiu. Wystarczyło połączyć kawałek srebrnego drucika, koralek i drewnienko, aby zadawać szyku.

Ciemierkiewicz obracał się już wówczas wśród studentów ASP. W większości absolwenci szkół plastycznych dopingowali go artystycznie i pomagali rozwiązywać trudniejsze zadania malarskie. Całe noce potrafili razem przegadać o sztuce. Wspólnie robili korekty na obrazach. Ciemierkiewicz chłonił wiedzę jak gąbka, szybko czynił postępy. Nie tracił żadnej okazji, żeby poznawać malarskie techniki. Kiedy tylko mógł, chodził jako wolny strzelec na wykłady i zajęcia na ASP. Bywał na wystawach i wernisażach. Pierwszą, jaką zobaczył, odchorował. Malarstwo Jerzego Dudy-Gracza nie rzuca go dziś na kolana, ale wtedy było objawieniem. Z emocji dostał 40 stopni gorączki. - Rozwijałem wrażliwość - podsumowuje tamten okres.

Studiował w pracowni architektury wnętrz prof. Tadeusza Forowicza. Ale dyplom zrobił również z malarstwa u prof. Stanisława Kortyki.

- Uczelnia była dla mnie świątynią - wspomina. Drugą świątynią były od wczesnej młodości góry. Podczas studiów często wyjeżdżał w Karkonosze, Sudety i Tatry. Lubił wędrować sam lub z przyjacielem. Zbierał minerały, kamienie. Wiele nie zastanawiał się, kiedy przed dyplomem przypadkiem usłyszał od kolegi o możliwości pracy w podkrynicy Łabowej.

Był koniec lat 80. Łabowska podstawówka szukała nauczyciela wychowania plastycznego. Oferowała etat z niewielkim mieszkaniem. Ciemierkiewicz nie znał Beskidu Sądeckiego. Tylko raz był na wycieczce szkolnej w niedalekiej Krynicy. Najpierw przyjechał więc na rekonesans do Łabowej. Chciał być wyłącznie artystą, nie palił się do pracy pedagogicznej, ale przyjął propozycję.

- Od razu poczułem, że tu jest moje miejsce - wspomina. Pamięta pierwszą rozmowę w szkole, po której wyszedł na Halę Łabowską, żeby przenocować w schronisku i poszpendać się po górach. Kiedy wracał do Wrocławia, wiedział już, że przeprowadzi się do Łabowej. Znajomi dziwili się, przewidywali, że ucieknie po paru tygodniach. Na studiach nie stronił przecież od życia towarzyskiego i artystycznego. Ten jednak zaparł się i wyjechał w góry ze świeżo poślubioną żoną.

- Przyroda oczarowała mnie, potrzebowałem wewnętrznego wyciszenia, izolacji od świata - wyjaśnia ucieczkę z miasta.

Zimowa próba

Pierwsze lata w Łabowej nie były artystyczną sielanką. Harmonię i spokój, której Ciemierkiewicz poszukiwał w górach, burzyły codzienne, szkolne obowiązki. Mieszkał z żoną w Domu Nauczyciela, salę na pracownię malarską podnajmował w remizie strażackiej. Nieraz po pracy malował tam do późnej nocy. Na wszystko brakowało czasu. Wizje malarskie mieszały się w głowie z obrazami ze szkolnych wywiadówek. Buntował się, szukał sposobu na realizację marzeń o życiu wyłącznie sztuki.

Ratunek przyszedł z nienacka. Na początku lat 90. budynek po byłej podstawówce w Uhryniu stał pusty. Dyrekcja gminnej szkoły w Łabowej postanowiła uchronić niszczący dom i zaproponowała dzierżawę Ciemierkiewiczowi.

Budynek był w optakanyim stanie. Brakowało ciepłej wody i telefonu. Z zapchanej kanalizacji raz po raz wybijało

szambo do zlewu. Kuchnię ogrzewał stary metalowy piec, tzw. angielska. Własnoręcznie trzeba było zrobić nowy kaflowy. W niektóre spróchniałe ściany bez trudu wkładało się ręce. Jakby tego było mało, w sąsiedztwie nie było żywego ducha. Nie paliła się żadna lampa na drodze.

Wytrzymałość nowych lokatorów najbardziej przetestowały zimy. Surowe, mroźne potrafiły na kilka dni niemal całkowicie odciąć wioskę od świata. Pozostawał wtedy jedynie godzinny marsz przez zaspę do pracy i najbliższego sklepu w Łabowej. Na noc do spania konieczna była dodatkowa odzież, żeby nie zamarznąć w wyżłobionym domu. Czasami brakowało nawet zimnej wody w kranie i płytkiej pojemnikowej studni.

Nie lepiej niż dom prezentowała się działka, na której stał. Nieodwodniona, po każdym większym deszczu przypominała bagno, w które po kolana zapadała się krowa z sąsiedztwa. Kilka lat zajęło osuszanie i wyrównywanie ziemi.

Po roku siemiężnych warunków i życia na odludzi nie wytrzymała małżonka Ciemierkiewicza. Postanowiła opuścić Uhryn. Mąż został. Uparł się, że właśnie tutaj znalazł swoje miejsce na ziemi. Żył samotnie z projektowania wnętrz i malowania obrazów. Raz lepiej szło, raz gorzej. Nie kryje, że w pierwszych latach przeżył załamanie. Chciał rzucić wszystko i wyneść się z Uhrynia. Miał nawet załatwioną pracę w stolicy, ale w ostatniej chwili z niej zrezygnował.

Ciemierkiewicz: - Byłem parę dni w Warszawie. Kiedy wracałem do Uhrynia, żeby zamknąć dom i oddać klucze, to serce waliło mi ze szczęścia jak oszalałe. Cieszyłem się, że znów jestem tutaj, w moich górach.

Gitara i pędzlem

Rozmawiamy w pracowni malarskiej. Z kominka bucha żar. Na stołach i podłodze piętrzą się farby i pędzle. Niedokończona abstrakcyjna kompozycja czeka na sztaludze na ostatnie malarskie pociągnięcia. Przed laty były tutaj dwie szkolne klasy. Z niektórych ścian wylierają grube, świerkowe bale. W drewnie widać powitykane resztki starej słomy i siana, którymi dawniej uszczelniano domostwa.

- Teraz nie ma już prawdziwych zim. Kiedyś jak przyszła zamięć, to nadmuchała śniegu po okna. Płotu nie było widać - opowiada artysta.

Trzy lata temu wykupił dom z działką od gminy. Warunkiem była zgoda mieszkańców wioski. Większość znała plastyka ze szkoły, uczył ich dzieci. Na zebraniu wiejskim przegłosowali sprzedaż.

Ciemierkiewicz: - Poczułem wtedy, że uznali mnie za swojego. Nauczyciele w innych wioskach też starali się o wykup domów, ale im tak łatwo nie poszło.

Wreszcie mógł zabrać się za poważniejsze remonty. W starym gospodarstwie ciągle było coś do zrobienia. A to płót się walił, a to wiatr hulał przez nieszczelne okna. Z samego malarstwa nie dało się na wszystko zarobić. Ciemierkiewicz rzadko wystawiał swoje prace poza Sądecczyną. Nie miał stałych odbiorców w galeriach. Jedną, dwie indywidualne ekspozycje w roku to wszystko. Do niedawna jeździł na wystawy wysłużoną 20-letnią toyotą corollą, którą dostał od przyjaciela. Dopiero ostatnio wymienił ją na 10-letniego forda fiestę.

- Fotel, na którym siedzisz, znalazłem na śmietniku. Po wyczyszczeniu i obiciu nową tapicerką prezentuje się jak nowy, prawda? Ludzie są praktyczni, wyrzucają wiele pięknych rzeczy - mówi o stylowym meblu w pracowni. Bierze gitarę akustyczną do ręki. To jego ostatni poważny zakup. Wcześniej przez lata grał na wiekowym pudle.

Muzyka jest drugą po malarstwie pasją Ciemierkiewicza. W repertuarze ma kilkadziesiąt, głównie własnych piosenek. Chętnie śpiewa je w domu i na wernisażach. Nastrojowe tęskne ballady miesza z prząsnymi przyspiewkami, których nie powstydziliby się niejedna ludowa kapela. Inaczej niż w swoim malarstwie nie stroni od prostych skojarzeń i rymów. W wykonaniu autora każda piosenka ma jednak niepowtarzalny charakter. Tak samo jak obrazy nazywa je swoimi biografiami.

Dzieła sztuki z satelity

Ciemierkiewicz: - Moje piosenki układam na tej samej kanwie co obrazy. Bywa, że śnią mi się jedne i drugie. Kiedy wstają rano, szybko notuję melodie i teksty, żeby nie zapomnieć.

Malarską drogę zaczynał na studiach od realizmu. Szybko jednak przerzucił się na abstrakcję, której do dziś jest wierny ("w realizmie jest tylko 30 proc. twórczości"). Czysta ekspresja nie skrępowana żadną formą najlepiej - jego zdaniem - oddaje ludzkie emocje.

Ciemierkiewicz: - Pejzaż, choćby najpiękniejszy, narzuca pewne zasady kompozycji. Jest doskonały, ale nie tworzy nowych wartości. Mnie interesuje to, co jest we mnie. Tak jak w przyrodzie szukam doskonałej harmonii w tym, co maluję.

W lecie potrafi wstawać o szóstej rano, żeby zaraz po śniadaniu usiąść przy sztaludze. Nierzadko kończy malowanie późno w nocy. Kiedyś myślał, aby przyjmować letników na biwak, ale zrezygnował, bo zbyt go rozpraszałi. Obawiał się, że straci malarską węgę i spokój konieczny do tworzenia. Nie chciał zrezygnować z samotnego życia w górach, które sprzyja skupieniu i wyostrza zmysły.

Jakby na przekór artyście, cywilizacja przypominała sobie jednak o Uhrynii. Z roku na rok coraz więcej turystów nawiedza malowniczą dolinę. Krążą plotki o budowie wielkich rezydencji i pensjonatów. Parę lat temu za płotem Ciemierkiewicza wyrosły dwa identyczne domy z czerwonymi dachami i kostką brukową przed ogrodzeniami. Wyglądem pasowały do nowych osiedli mieszkaniowych w miastach, a nie pojemnikowej wioski. Artysta protestował, ale zbyt późno, żeby zablokować lub chociaż zmienić projekt.

Sam też nie obronił się całkiem przed współczesnością. Na zewnątrz domu zamontował nawet niewielką antenę satelitarną. Z uśmiechem przyznaje się do fascynacji filmem i piłkarskimi rozgrywkami. Kilka plakatów ulubionych zagranicznych klubów zdobi nawet stare gierkowskie meble w jednym pokoju.

- Te plakaty przywiózł mi kiedyś syn i przykleił - wyjaśnia właściciel. - Dobry film i mecz to dla mnie także dzieła sztuki. Niestety, najbliższe kino mam ponad 20 km stąd w Nowym Sączu, a markowe spotkania piłkarskie rozgrywają jeszcze dalej.

W okolicznych górach wydeptał już każdą ścieżkę i coraz rzadziej w nie wychodzi. Wystarczy mu, że mieszka otoczony wzgórzami i lasami. Zamiast wędrować jak dawniej, woli rozmyślać w samotności i malować. Dzień za dniem ucieka szybciej. On zaś - jak uważa - nie osiągnął jeszcze malarskiej harmonii i doskonałości.

- Przyjaciółka gitara smutną nutę gra, dając mi złudzenie, że cofnie się czas - śpiewa na pożegnanie.

Ireneusz Dańko

Sądeczanie w Preszovie



Sądccy artyści Andrzej Szarek, Tadeusz Ciemierkiewicz i Robert Hubner prezentują swoje prace na Międzynarodowym Salonie „Preszov 2004”.

W otwarciu wystawy, które odbyło się w „Galerii na Hlavnjej” wzięli udział także przedstawiciele sądeckiego magistratu: prezydent Nowego Sącza Józef Antoni Wiktor i dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UM Józef Kantor. (IK)

CIEMIERKIEWICZ TADEUSZ

Nar. 1956, Jaroslaw

Vysoká škola výtvarných umení Wroclaw /abs. 1987/

20 samostatných a množstvo kolektívnych výstav doma a v zahraničí

2000 - veľká samostatná výstava v Mexiku

Aktivity: maliarstvo



Born 1956, Jaroslaw

1987 - graduated from the Academy of Fine Arts in Wroclaw

20 sole and numerous group exhibitions home and abroad

2000 - large individual exhibition in Mexico

Activities: painting

HÜBNER ROBERT

Nar. 1958, Biecz

Akadémia výtvarných umení Gdaňsk - odbor maliarstva /abs. 1985/

Aktivity: maliarstvo, sochárstvo, kresba

Samostatné a kolektívne výstavy doma a v zahraničí

(Nemecko, Slovensko, Taliansko, Francúzsko)

Nositeľ ocenení na viacerých výstavných podujatiach



Born 1958, Biecz

1985 graduated from the Academy of Fine Arts Gdansk, Department of Painting

Activities: painting, sculpture and drawing

Sole and group exhibitions home and abroad /Germany, Slovakia, Italy, France/ awards from exhibitions

SZAREK ANDRZEJ

Nar. 1958, Nowy Sačz

Stredná umelecká škola v Zakopanom /abs. 1979/

1980 - 1985 - Akadémia výtvarných umení Varšava

- oddelenie sochárstva

1985 - 1990 - člen skupiny "Kto si ?"

Pedagogicky pôsobí na viacerých vysokých školách v Poľsku

25 samostatných, cca 100 kolektívnych výstav doma

a v zahraničí

Aktivity: sochárstvo, kresba, plagát, performance, happening



Born 1958, Nowy Sačz

1979 - Secondary art college in Zakopane

1980 - 1985 Academy of Fine Arts in Warsaw, Department of Sculpture

1985 - 1990 member of the group "Who Are You?"

Activities: sculpture, drawing, posters design, performance, happening, lecturing at several art school in Poland, 25 individual and about 100 group exhibitions home and abroad

TADEUSZ CIEMIERKIEWICZ



Biographien – Innere Landschaften

**Bilderausstellung
im Buchcafé Bad Hersfeld
11.11. - 31.12.2005**

**Dienstags bis Samstags ab 19 Uhr
Eröffnung › Freitag, 11.11. - 19 Uhr**

Bilder des malenden Eremiten

Tadeusz Ciemierkiewicz aus Polen eröffnete seine Ausstellung im Buchcafé

Von Christopher Göbel

BAD HERSFELD. „Meine Bilder zeigen Emotionen wie Sehnsucht, Leidenschaft, Nostalgie, Liebe und Sorgen“, sagt der polnische Maler Tadeusz Ciemierkiewicz, der seit Freitagabend 30 seiner Öl-auf-Papier-Gemälde im Bad Hersfelder Buchcafé ausstellt.

Eigentlich wollte der Künstler, der nahezu als Einsiedler mit Wald, einem Bach und vielen Tieren in der Nähe von Krakau lebt, Balletttänzer werden, doch die Eltern wollten es anders. So musste Ciemierkiewicz ein Studium im Bauwesen beginnen, um später seinen Lebensunterhalt verdienen zu können. Er widersetzte sich und begann in Breslau Innenarchitektur und Malerei zu studieren.

Die Kultur Polen Arbeitsgruppe des Buchcafés hatte den polnischen Maler nach Bad Hersfeld geholt. Maria Wiczorek aus Bad Hersfeld freute sich, Tadeusz Ciemierkiewicz, der bereits unter anderem in Mexiko und zwei weiteren deutschen Städten ausstellte, in der Festspielstadt begrüßen zu können.

Während der Ausstellungsöffnung des Malers dolmetschte Maria Wiczorek



Öl auf Papier: Der polnische Künstler Tadeusz Ciemierkiewicz erläutert Maria Wiczorek von der Buchcafé Kultur-Polen-Arbeitsgruppe eines seiner Gemälde, die bis zum 31. Dezember im Buchcafé zu sehen sind.

FOTO: GÖBEL

und übersetzte dessen Dank an Helmut Weide-Basler vom Buchcafé, der gemeinsam mit dem Mitgliedern der Polen-AG diese Ausstellung ermöglicht hatte.

Neben der Malerei beschäftigt sich Ciemierkiewicz auch

mit dem Schreiben von Gedichten und deren Vertonung. Vier seiner Lieder sang er während der Eröffnung selbst zur Gitarre. „Zu jedem Bild schreibe ich ein Gedicht“, erklärte er. So bilden Malerei und Musik in seinem Werk eine Einheit.

Die Ausstellung wird noch bis Ende Dezember im Buchcafé zu sehen sein. Die Bilder sind - je nach Größe - für 150, 220 und 500 Euro zu verkaufen. Interessenten wenden sich dazu an die Mitarbeiter des Buchcafés.

UHRYŃ. Tadeusz Ciemierkiewicz w Konstancinie

Malarz z gitarą w ręku

Sądecki artysta Tadeusz Ciemierkiewicz wystawia swoje obrazy w Galerii Steel Forest Stara Papiernia w Konstancinie-Jeziornej. Jego obrazy znajdują się w towarzystwie wyrobów ze szkła Dominiki Łoś.

Wernisaż wystawy był nietypowy. Został bowiem połączony z koncertem Joanny Klepko, która zaśpiewała standardy jazzowe i pieśni gospel. Sądecki malarz Tadeusz Ciemierkiewicz nie chciał być gorszy. Nie dość, że przywiózł pod Warszawę swoje znakomite prace, to jeszcze, jak przystało na barda, wystąpił z gitarą, wykonując własne teksty i kompozycje. Zaprezentowały się też modelki, studentki fotografii na Wydziale Grafiki warszawskiej ASP. Przedstawiły ciekawe stroje przygotowane przez Dominikę Łoś, która wyeksponowała też swoje wyroby ze szkła artystycznego.

Dyrektor sądeckiego MBWA Krzysztof Kuliś napisał niegdyś o Tadeuszu Ciemierkiewiczu: „Często zastanawiałem się, czym różni się malarstwo Tadeusza Ciemierkiewicza od dokonania artystów jego generacji i czego on oczekuje od widza. Mając możliwość obserwacji rozwoju jego talentu i drogi twórczej zrozumiałem, że temu samotnikowi z Uhrynia obca jest potrzeba epatowania, zaskakiwania czy natrętnego szokowania odbiorcy. Od lat konse-

kwentnie robi swoje i zupełnie nie zależy mu, czy ktokolwiek pytał się, co artysta chciał przez to powiedzieć. Ciemierkiewicz pragnie tylko uwagi ludzi, którzy pytania zadają przede wszystkim sobie, zastanawiając się nad sensem życia i wartościami, jakie niesie sztuka, filo-

zofia czy wiedza, jednym słowem ci, którzy są gotowi do dialogu w innym prawie ezoterycznym języku pojęć i znaków plastycznych. W takim sensie jest artystą surrealistycznym”.

Malarz od wielu lat mieszka w Uhryniu w gminie Łabowa. Ma tam między dom

w centrum wsi, zaprasza do siebie gości do zaczarowanej krainy, bogatej w lasy, góry, grzyby i jagody, pełnej pięknych pejzaży. Tam chętnie organizuje plenery, zarówno dla profesjonalistów jak i amatorów malarstwa.

(PG)

> warto wiedzieć

Tadeusz Ciemierkiewicz

Pochodzi z Jarosławia (rocznik 1956), jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu (Architektura Wnętrz). Dyplom uzyskał w roku 1987 u prof. Tadeusza Forowicza. Był stypendystą ministra kultury i sztuki. Ma w swoim dorobku wiele indywidualnych i zbiorowych wystaw, w kraju i za granicą. Został uhonorowany kilkoma prestiżowymi nagrodami. Chętnie stosuje eksperymentalne techniki plastyczne, np. podsypuje obrazy piaskiem, dzięki czemu uzyskuje ciekawą fakturę. Swoje credo artystyczne tłumaczy, cytując słowa Edyty Stein: „Każde prawdziwe dzieło sztuki jest symbolem, obojętne czy z zamiaru artysty, czy bez i czy on jest naturalistą, czy symbolistą”.

Fot. WCH



Z Uhrynia pod Barany...

Artysta malarz zagra na gitarze w najstojniejszej krakowskiej Piwnicy

Jeśliby szukać prawdziwego człowieka sztuki, który świadomie skazał się na samotność artystyczną, to w powiecie nowosądeckim można wskazać Tadeusza Ciemierkiewicza. To nie tylko malarz, ale także muzyk - wykonawca ballad, który został ostatnio zaproszony do legendarnej krakowskiej Piwnicy pod Baranami na recitale.

- To dla mnie zaszczyt, zwłaszcza, że muzyka nigdy nie stała u mnie na pierwszym miejscu - mówi artysta. - Dla mnie pasją życiową jest i będzie malarstwo. Ale skoro re-

cenzeni ocenili, że mogę wystąpić jako balladzysta, to mnie, przyznam nieskromnie, lekko polechtało. Zwłaszcza, że to dotyczy kultowej Piwnicy pod Baranami.

Tadeusz Ciemierkiewicz, jarosławianin z pochodzenia, absolwent studiów plastycznych we Wrocławiu, nie wiedząc czemu wybrał samotnię w Uhryniu koło Krynicy.

Tam w budynku byłej szkoły lemkońskiej zamieszkał przed laty i w spokoju tworzy swoje obrazy. Ma spokój, ciszę, a zimą, jak nam powiedział - pod oknami przechadzają się

wilki. Jemu to nie przeszkadza, zwłaszcza, że rzadko bywa malarzem - naturalistą. Woli abstrakcje.

Popularny i lubiany pan Tadeusz zwany „Ciemierem” od nowego roku szkolnego uczy młodzież plastyki w nowosądeckim Liceum Katolickim.

To dobry nauczyciel, przyjazny młodym adeptom sztuki. Tadeusz Ciemierkiewicz należy do ginącej „rasy” artystów, którzy poświęcili swoje życie osobiste dla spełnienia pragnień i realizacji posłannictwa pod hasłem: sztuka.

JERZY WIDEL







Sztuka jest sposobem wybaczenia światu jego zła i chaosu.

Leszek Kołakowski: Obecność mitu

Malarskie wizje Tadeusza Ciemierkiewicza burzą ludzkie wyobrażenia o strukturze świata, o jego sensie, logice i kolorystyce. Artysta unicestwia nasze stonowane, wyciszone pojęcia i obrazy przestrzeni, która nas nie tylko otacza, ale jest w nas, współtworzy nasze nastroje, emocje, rytuały codzienności. Zachęca do emocjonalnego, żarliwego spojrzenia na towarzyszące nam marzenia i pragnienia, wywołuje osobliwe refleksje i interpretacje przeżywanego dnia i nocy. Buduje surreálną syntezę obszarów naszej rzeczywistości, opisuje jej pierwiastki i żywioły, niepokoje i zagrożenia, inicjowane nieznaną, mistyczną siłą i energią.

Zmysłowe pejzaże, pozbawione obecności człowieka i śladów jego życiowej aktywności – wyrażone językiem abstrakcji, odrealnionych, pierwotnych i biologicznych form – odzwierciedlają ludzkie przeżycia i wrażenia, stały się metaforycznymi drogami, po których wędruje człowiek przemierzający terytorium swojej realnej i duchowej egzystencji. Stanowią bardzo osobiste, przekonujące odczytanie wymiaru ludzkiego „ja”, mówią o człowieku „pełnym” głosem. Wywołują refleksje o sensie i wartości życia.

Urzekające kolorystyką, dociekliwe dzieła Ciemierkiewicza obrazują również żywioł, potęgę i urok Wszechświata, jego zagadkowych galaktyk i mgławic, gwiazdnych konstelacji i kosmicznych szlaków, uświadamiają nam fenomen osobliwych przestrzeni i układów pozaziemskich. Przekonują nas, że światło rodzi się z materii barw i kolorów, sugeruje przestrzeń i powietrze, ich głębię. Natężenie światła pulsującego z płaszczyzny obrazu odgrywa ważną rolę w jego zobaczeniu i zrozumieniu, skłania do kontemplacji.

Artysta uważnie spogląda w głąb czasu i dziejów, przygląda się współczesności – tej zwykłej, codziennej i tej tajemniczej, intrygującej, nie poddającej się łatwym komentarzom i interpretacjom. Rozważnie mówi o istocie i znaczeniu istnienia, egzystencjalnych metamorfozach i przeobrażeniach, potędze i sile natury; ostrzega przed burzeniem ładu i porządku zastałych struktur.

W swoich poszukiwaniach artystycznych, które konkretyzuje jego duża wrażliwość na przestrzeń i jej rytm, różnorodność i różnorodność wariacji form i barw, artysta spontanicznie reaguje na nastroje i klimaty przemijających wydarzeń i upływającego czasu. Pozostaje twórcą wiarygodnym, obdarzonym wigorem i intensywnym malarskim gestem. Jego malowanie i inne zajęcia życiowe świadczą o tym, że nie są to działania wymuszone, że nie jest to sposób na ucieczkę od zawirowań codzienności, od przeciwności losu. Jego prace nie są doraźnymi manifestami, pożądanymi komunikatami. Są głęboko osadzonymi w humanizmie naszych czasów dziełami, spełniającymi wszelkie powinności sztuki.

Obrazy Tadeusza Ciemierkiewicza wzbudzają zaniepokojenie przekształceniami elementów dotykanych i wyczuwalnych, określających obecność człowieka w strukturze świata w emocjonalne i pulsujące energią doznania, nieoczekiwane impresje. Diagnozują jego wewnętrzne konflikty i rozdarcia, przeżycia i doświadczenia. Utrwalają przeobrażenia ciemności w światło, zła w dobro. Nie stanowią one rozgorączkowanego, pośpiesznie malowanego widzi, ale spokojne, przemyślane interpretacje istniejącej rzeczywistości, upływającego czasu. Wyróżnia je spora dawka marzycielstwa, romantyzmu.

Malarz i pedagog uczestniczy w życiu miejscowej społeczności. Mieszka i tworzy w łemkowskiej wsi Uhryń, niedaleko Nowego Sącza. Kolejne obrazy świadczą o jego zachwycie okolicznymi krajobrazami, świetlistością tamtejszego powietrza. Stawiają pytania o sens uprawiania malarstwa i żywot w oddalonej od zgiełkowych miast osadzie. Odpowiedzią na nie są dzieła ciągle działające na wyobraźnię i konkret myślenia, rozum i emocje, żywe i potrzebne.

Twórczość Tadeusza Ciemierkiewicza to emocjonująca opowieść o człowieku, oddanemu działalności w harmonii z odwiecznymi rytmami natury, uzewnętrzniająca emocje i uczucia kłębiące się w jego wnętrzu. Malarski przekaz artysty pomaga nam stworzyć własne, oryginalne i osobne widzenie świata – dynamiczne, pełne różnorodnych, przenikających się i nakładających na siebie form, faktów, osobliwości i zdarzeń. Stał się poniekąd zapisem naszych wyobrażeń, przekonań i oczarowań, wzruszeń i irytacji.

Jerzy Brukwicki

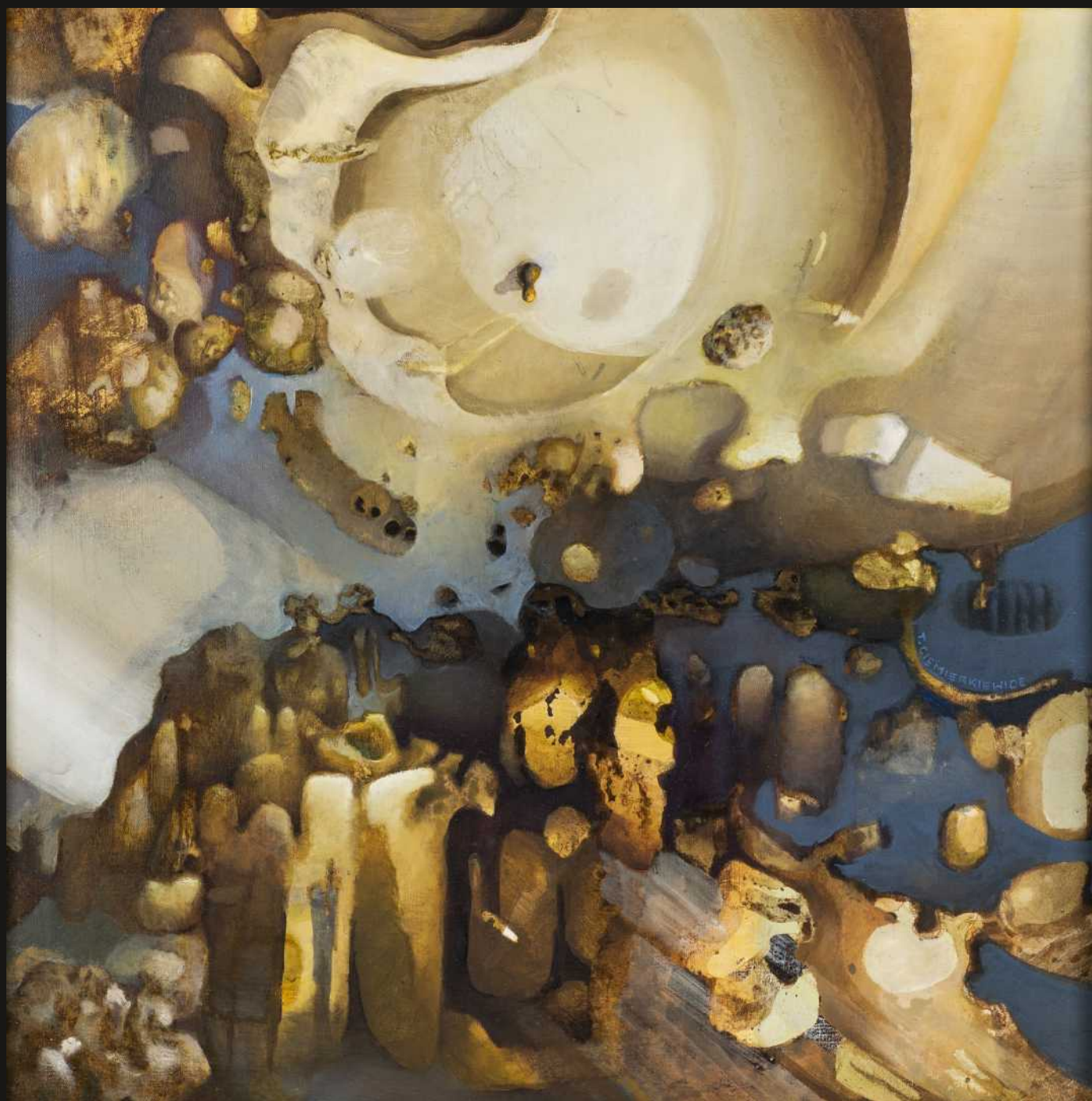
Obrazy



100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



80 x 80, malowany na płótnie, technika olejna



100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



80 x 80, malowany na płótnie, technika olejna



80 x 80, malowany na płótnie, technika olejna



70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



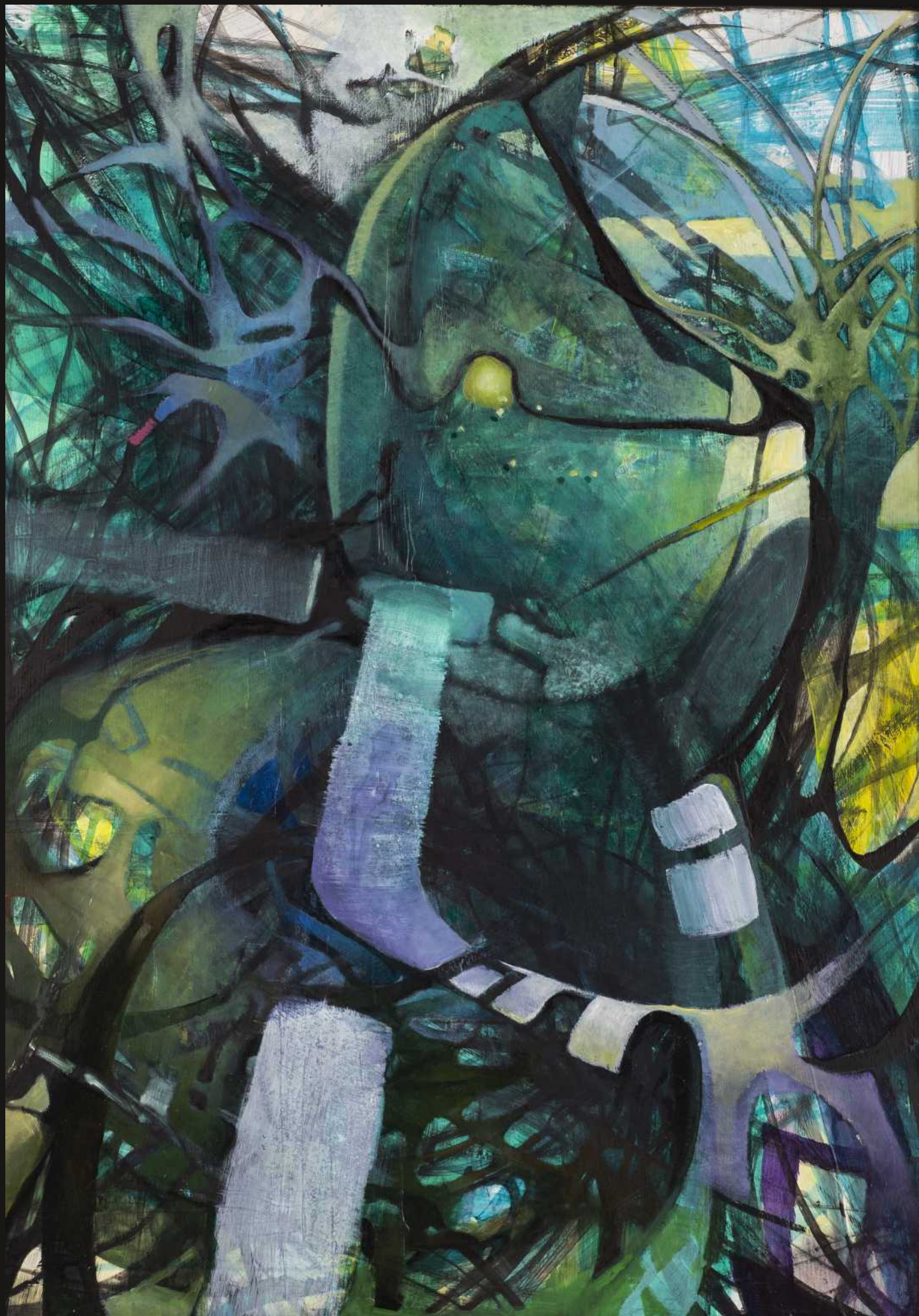
70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



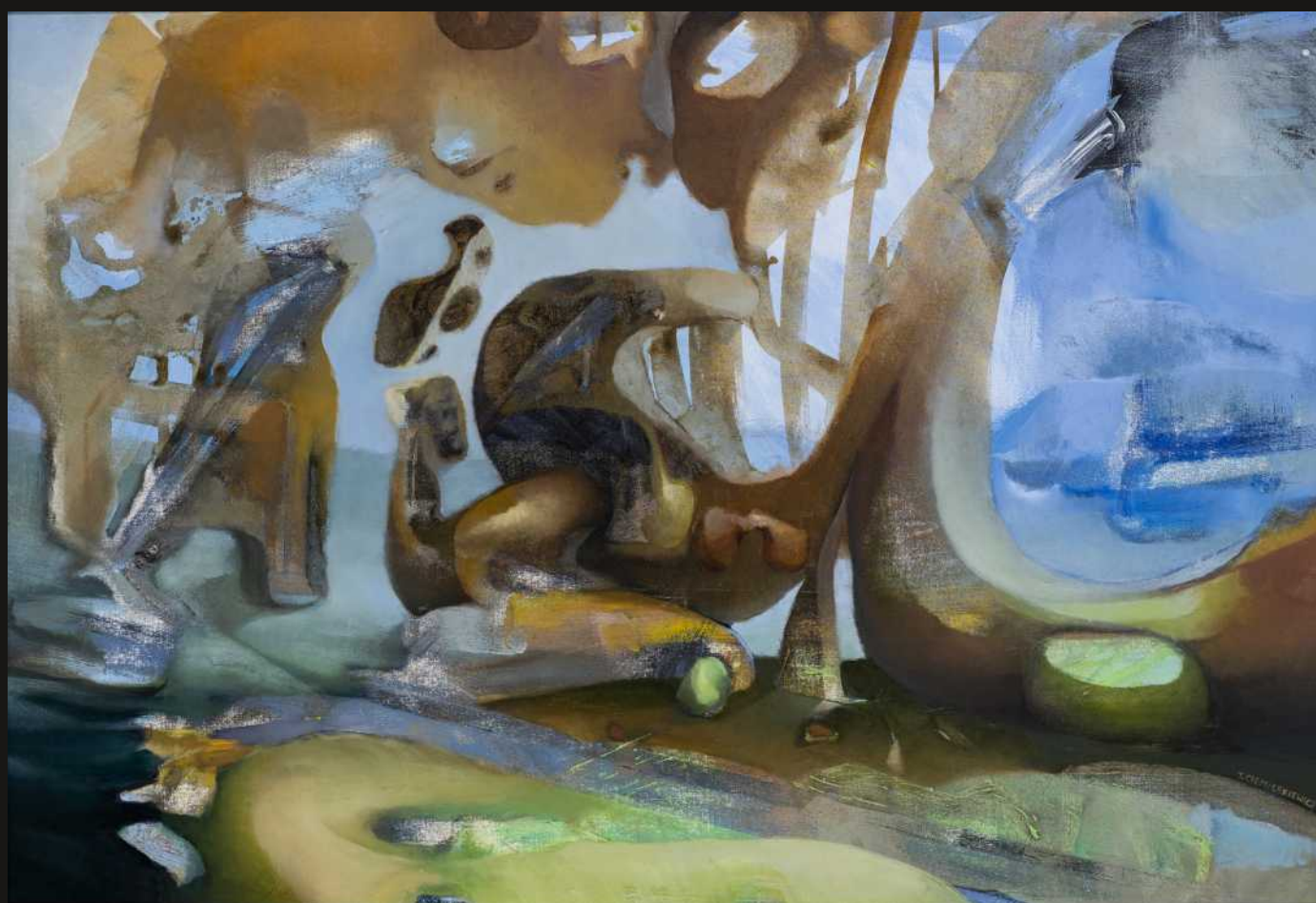
100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



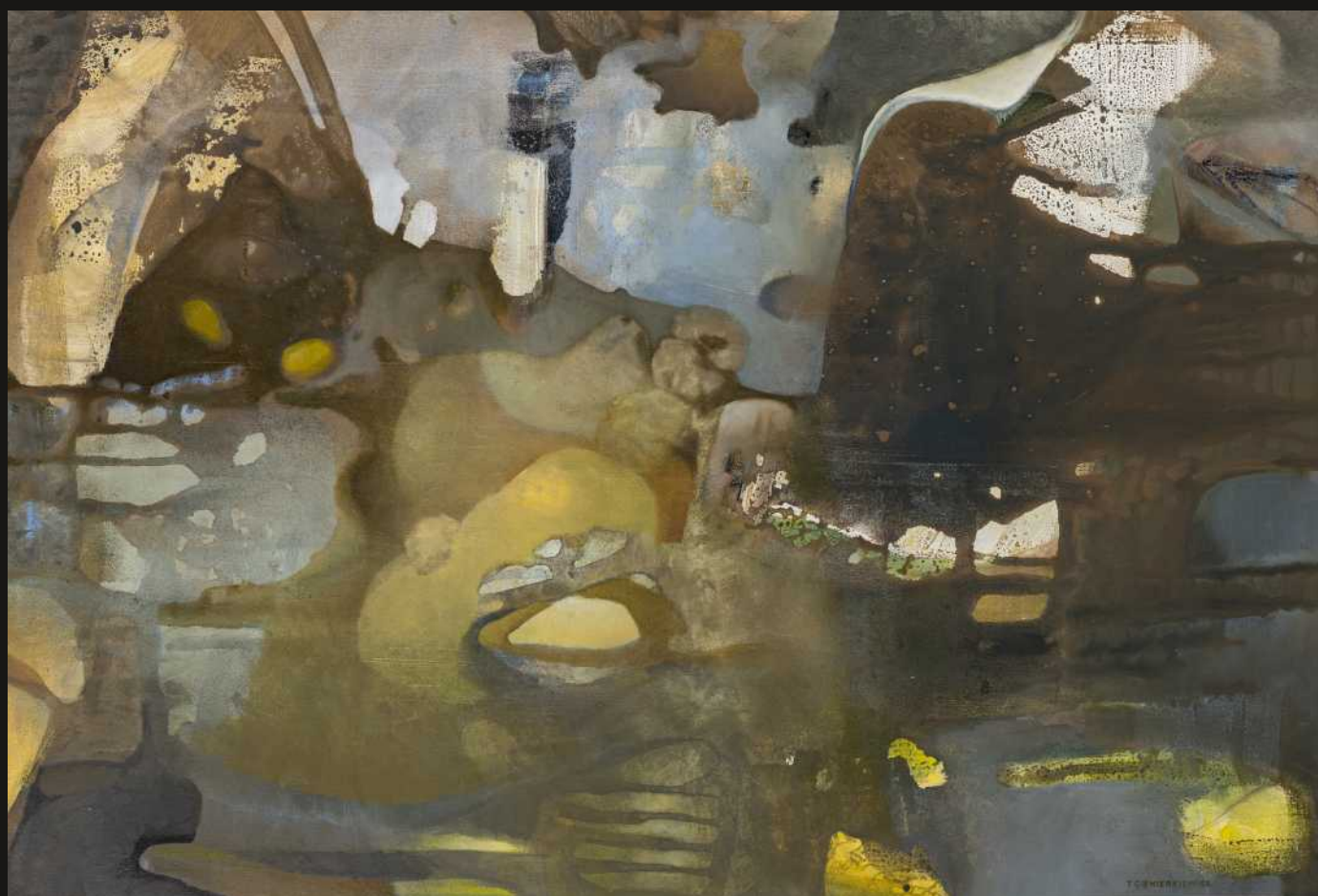
100 x 70, malowany na płótnie, technika olejna



80 x 80, malowany na płótnie, technika olejna



70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



70 x 100, malowany na płótnie, technika olejna



120x240, technika mieszana

Uhryń

Poś nogami szelesci złoto i czerwień tego świata
tak nietrwale ulatające z wiatrem
zapisuje je moje życie to zapisywanie liści
i ptaków za oknem też jestem ulotny
lecz to co ulotne jest najbardziej trwałe
mój dom na smagłej dłoni jesieni
i stół na chmurach i świecący papier

Przejrzałem Boga i Jego gry jesiennych światel
nad górami nad Cichym Uhryniem
lecz nawet Bóg nie jest tak ważny
gdy kładę ulubione kolory złoto czerwień i fiolet
na blejtrampie świata stojącym za domem
gdy skąpany od stóp do głów w jesieni
przedzieram się do ludzi przez gąszcz słów.

Jerzy Marasymowicz



90x70, technika mieszana - żywica



90x70, technika mieszana - żywica



90x70, technika mieszana - żywica



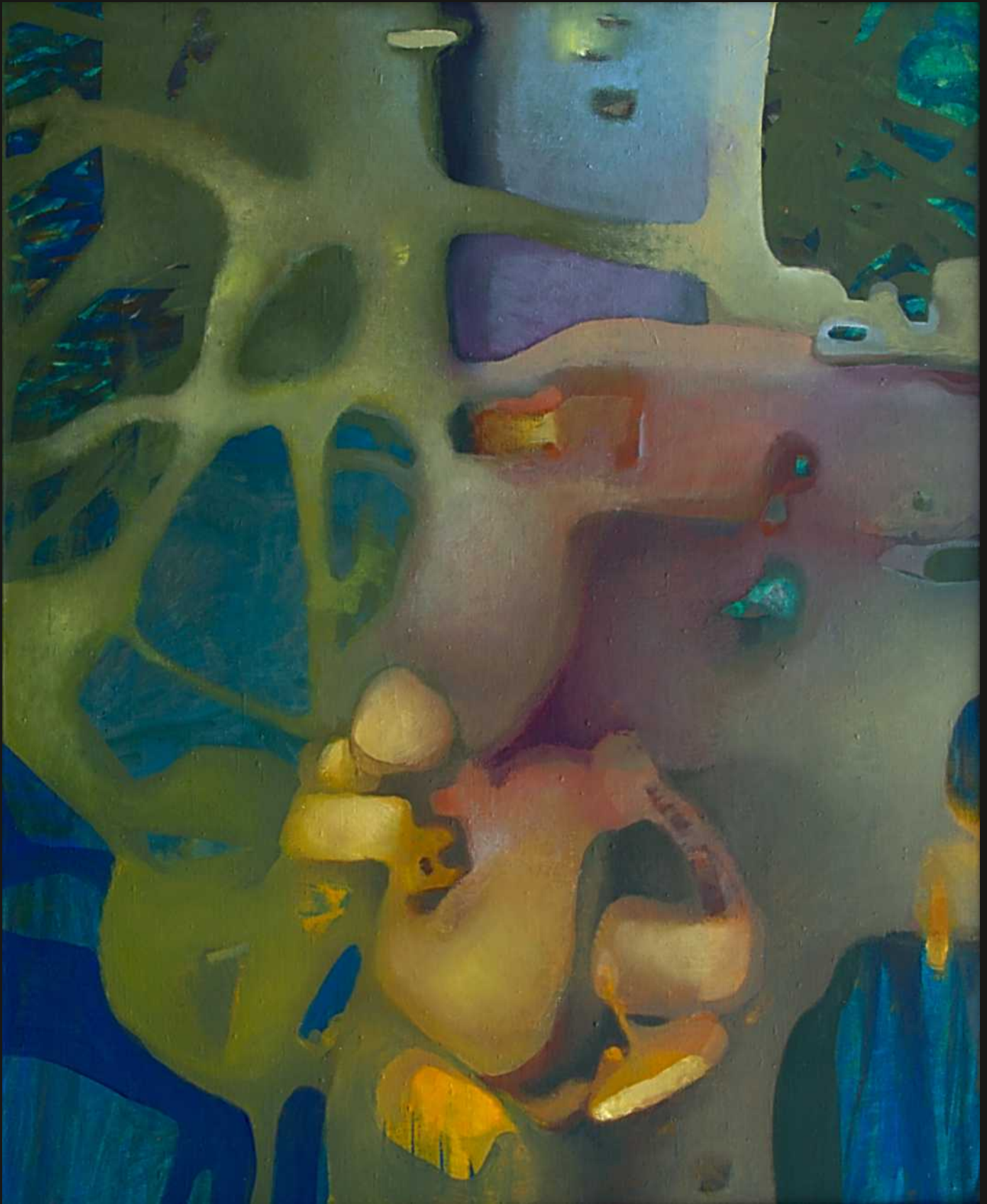
90x70, technika mieszana - żywica



90x70, technika mieszana - żywica



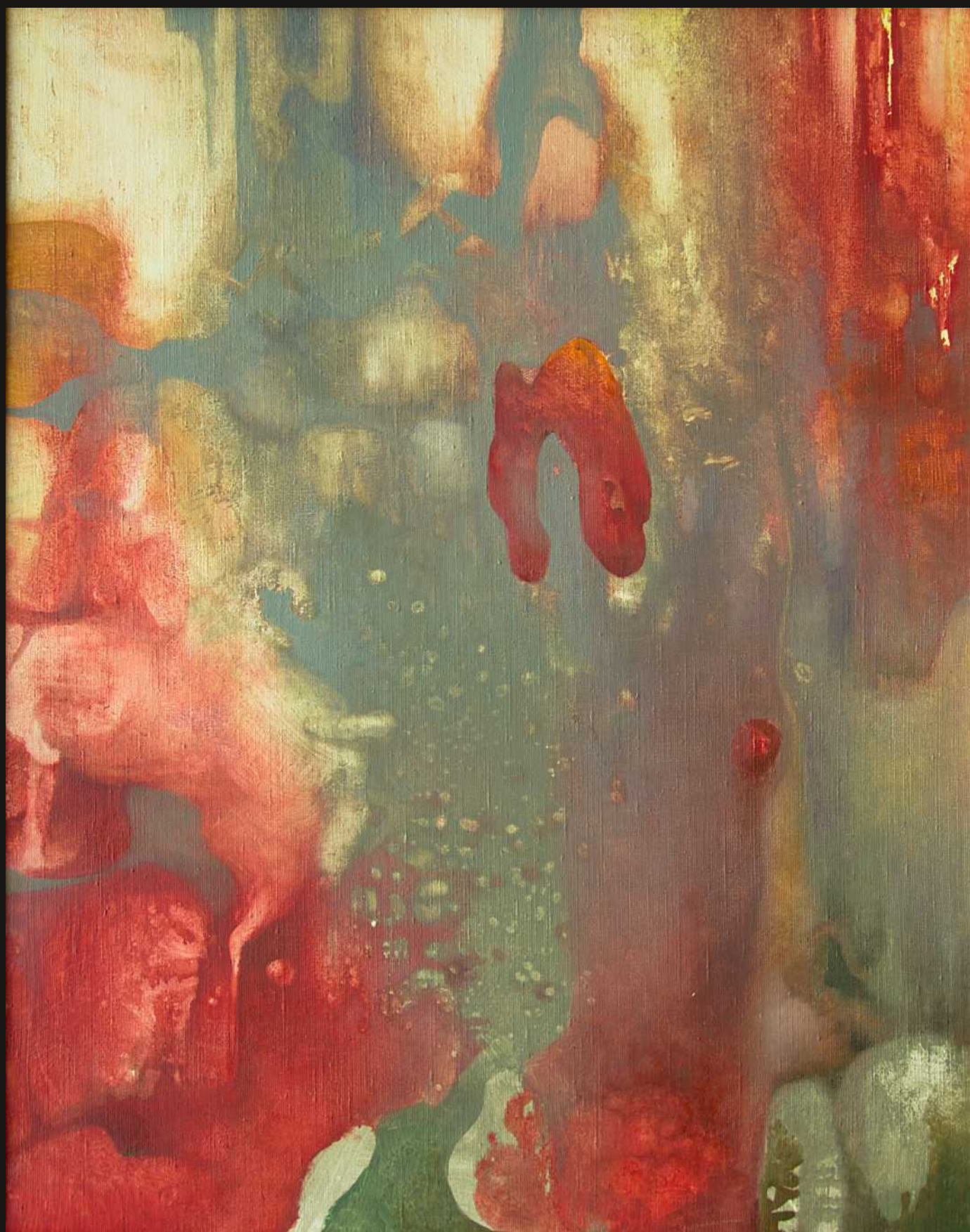
90x70, technika mieszana - żywica



100x80, tehnika olejna



70x100, technika olejna



100x80, technika olejna



68x80, technika olejna



70x70, technika olejna



100x80, tehnika olejna



70x72, technika olejna



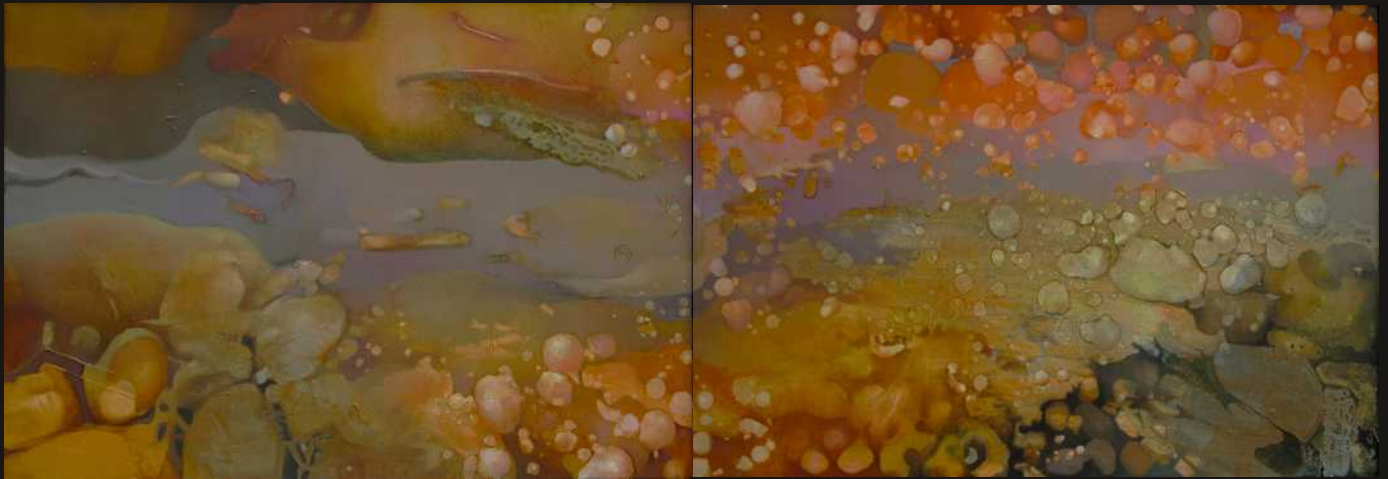
100x80, tehnika olejna



70x100, tehnika olejna

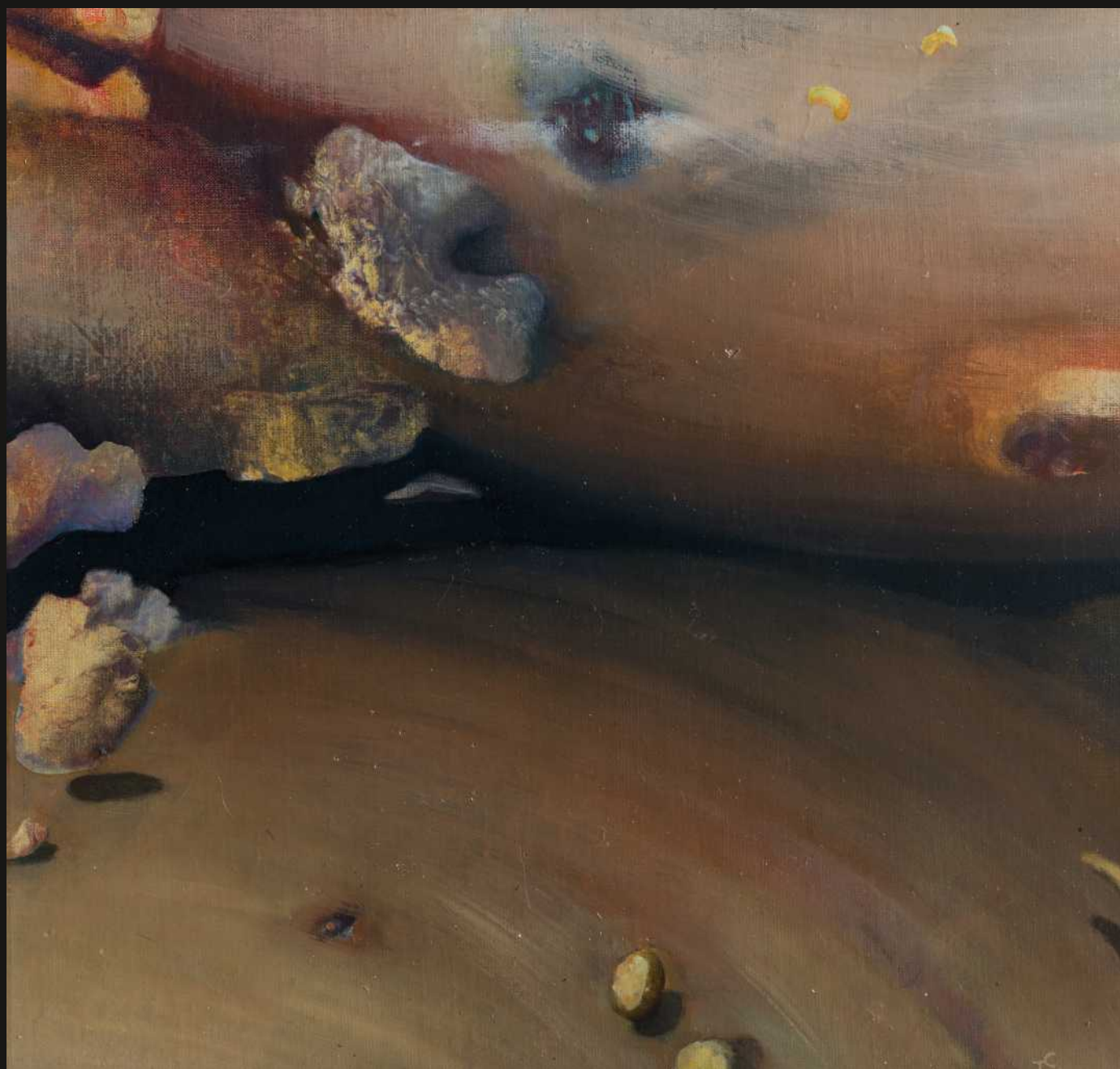


70x100, tehnika olejna





46x50, technika olejna



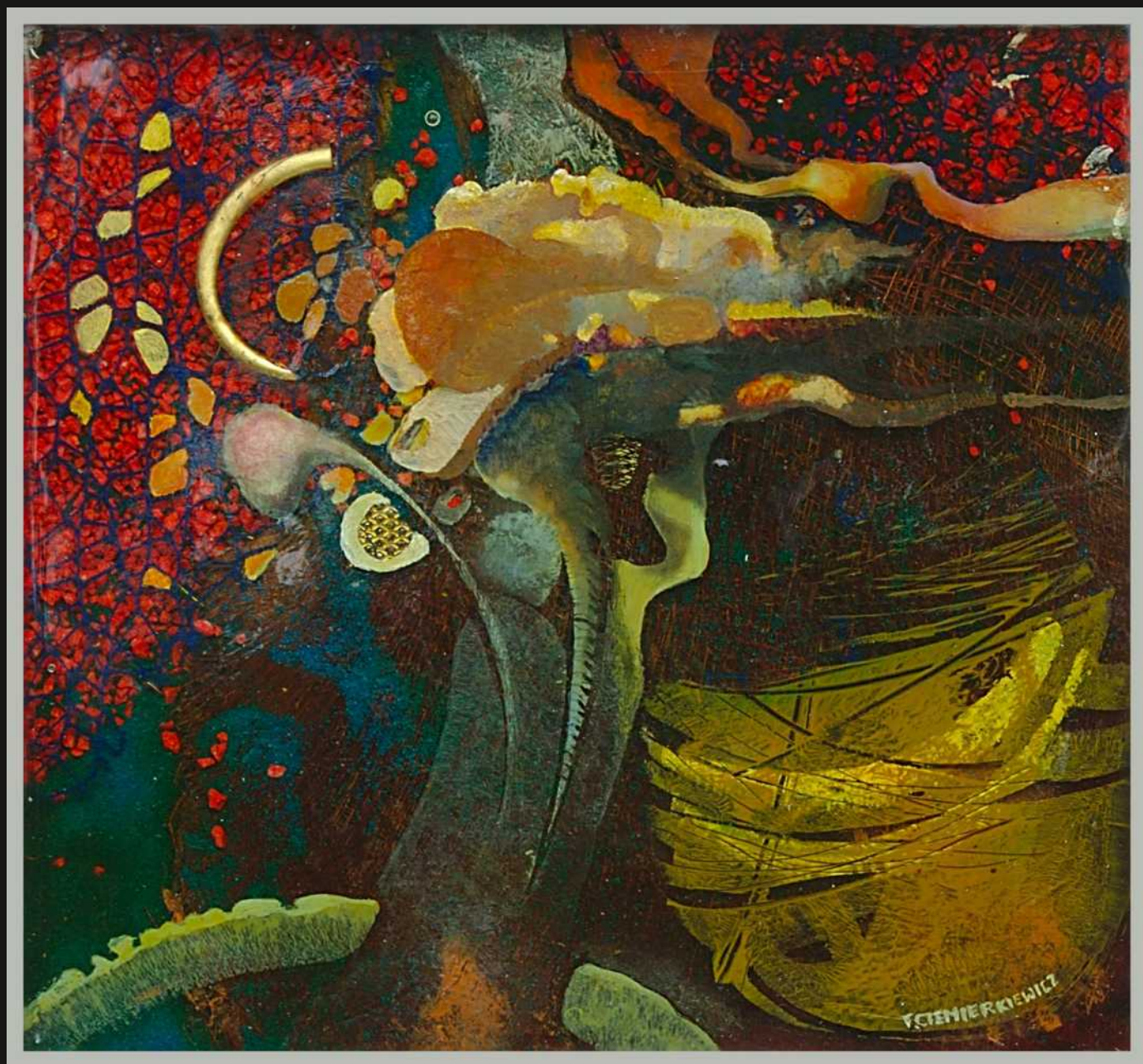
46x50, technika olejna



120x120, tehnika olejna



100x100, tehnika olejna



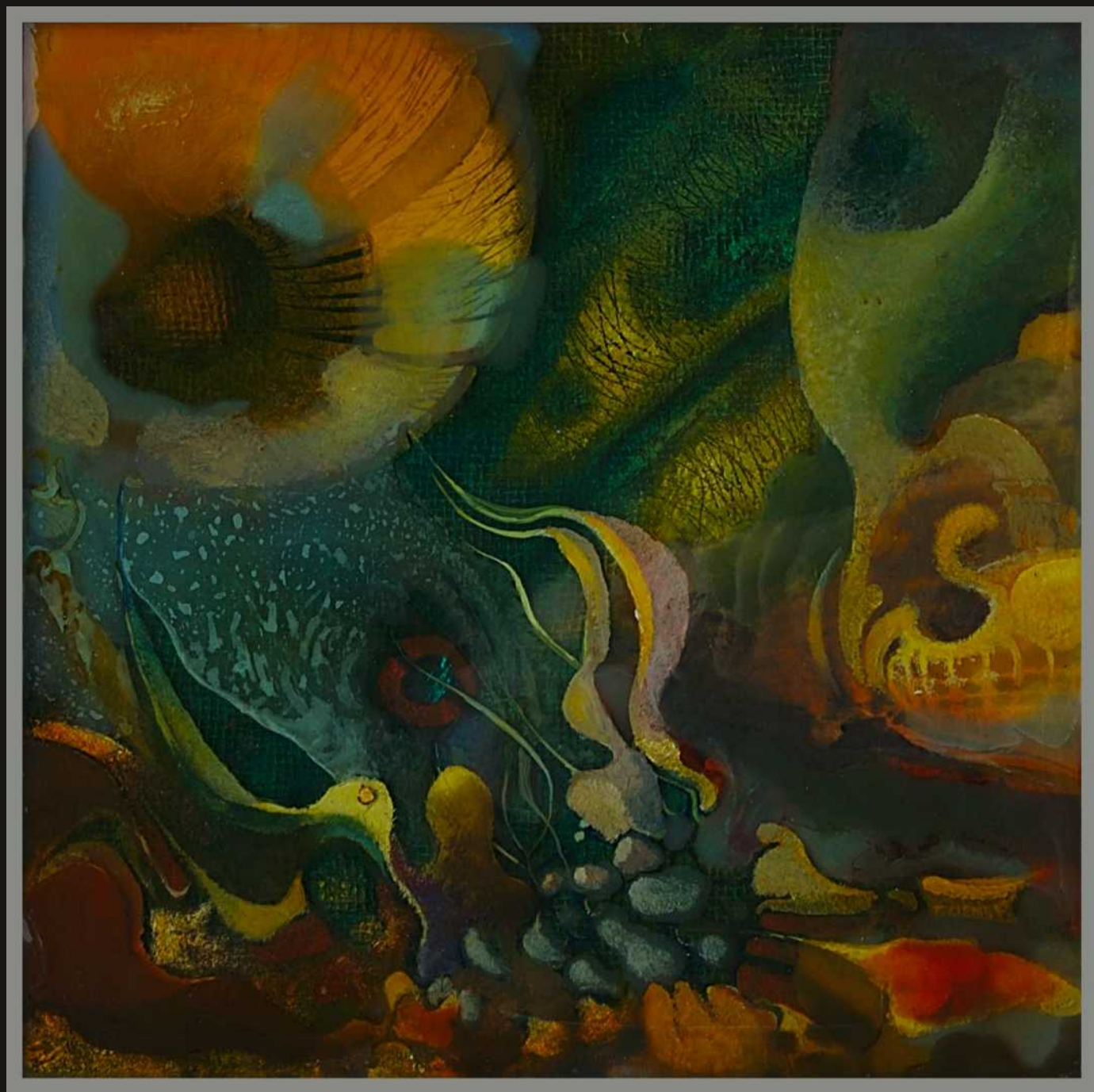
30x32, technika żywiczna



80x80, technika olejna



30x32, technika żywiczna



35x35, technika żywiczna



82x126, tehnika olejna



80x120, technika olejna



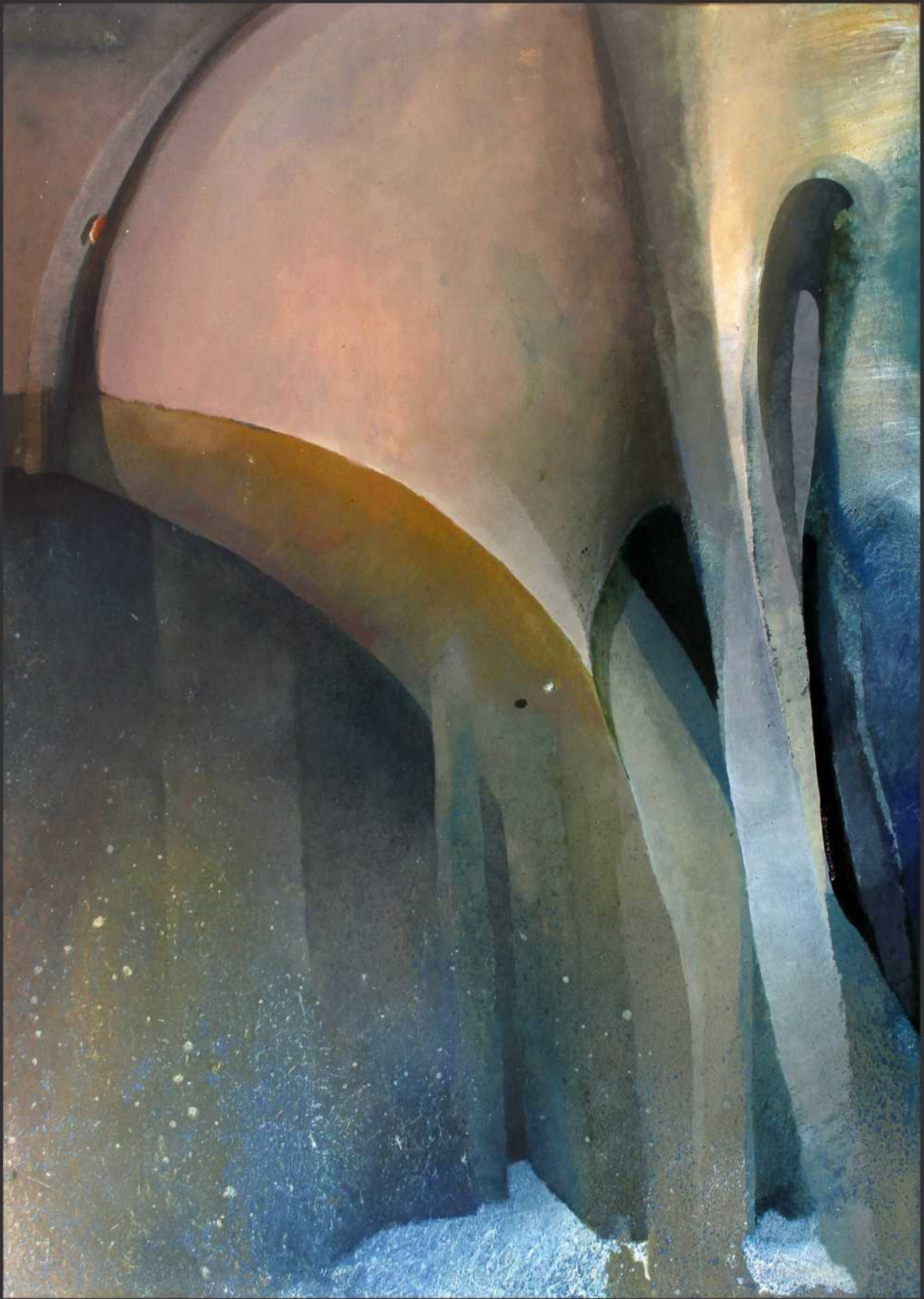
70x84, tehnika olejna



70x84, technika olejna



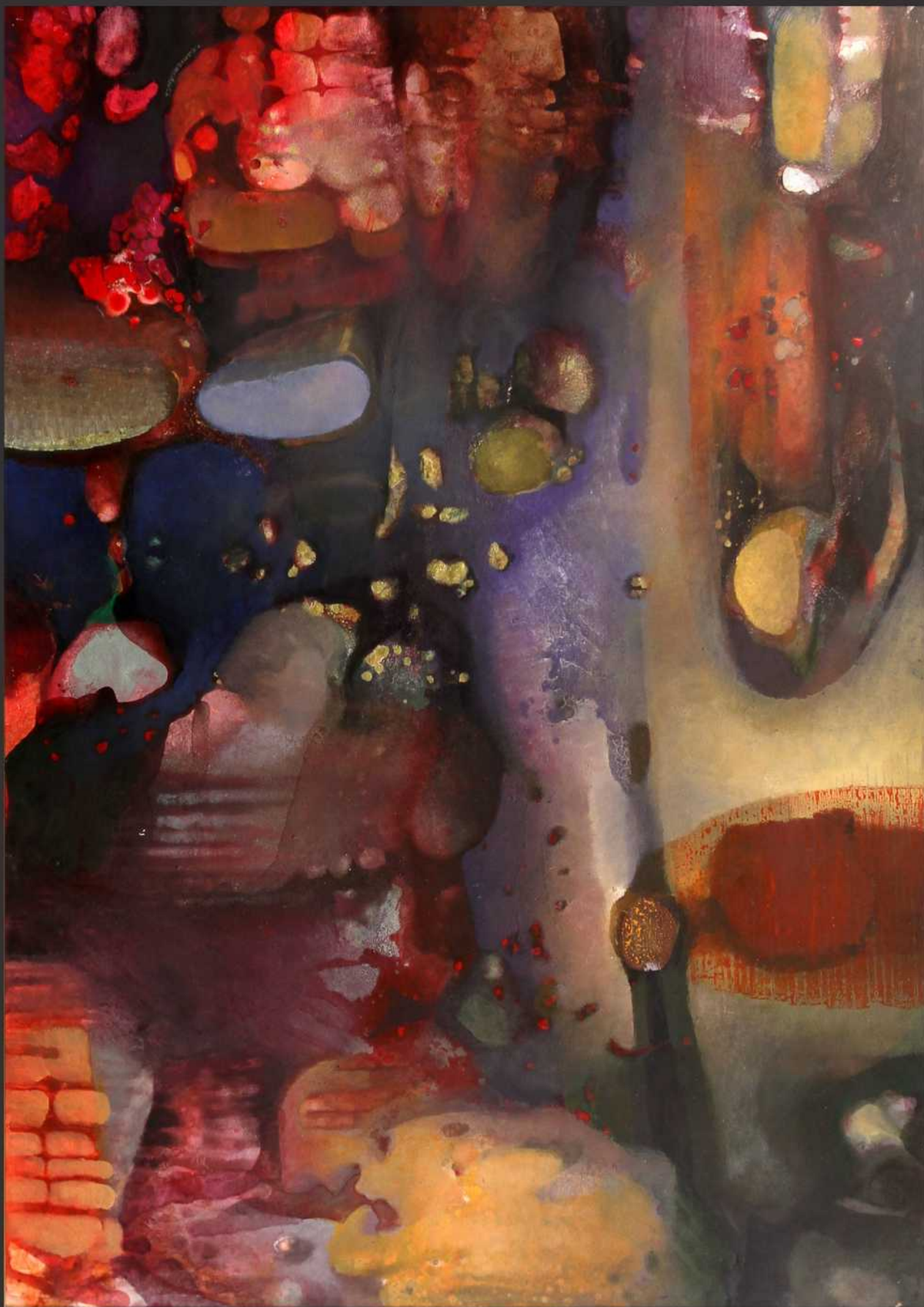
150x180, tehnika olejna



100x70, technika akrylowo olejna



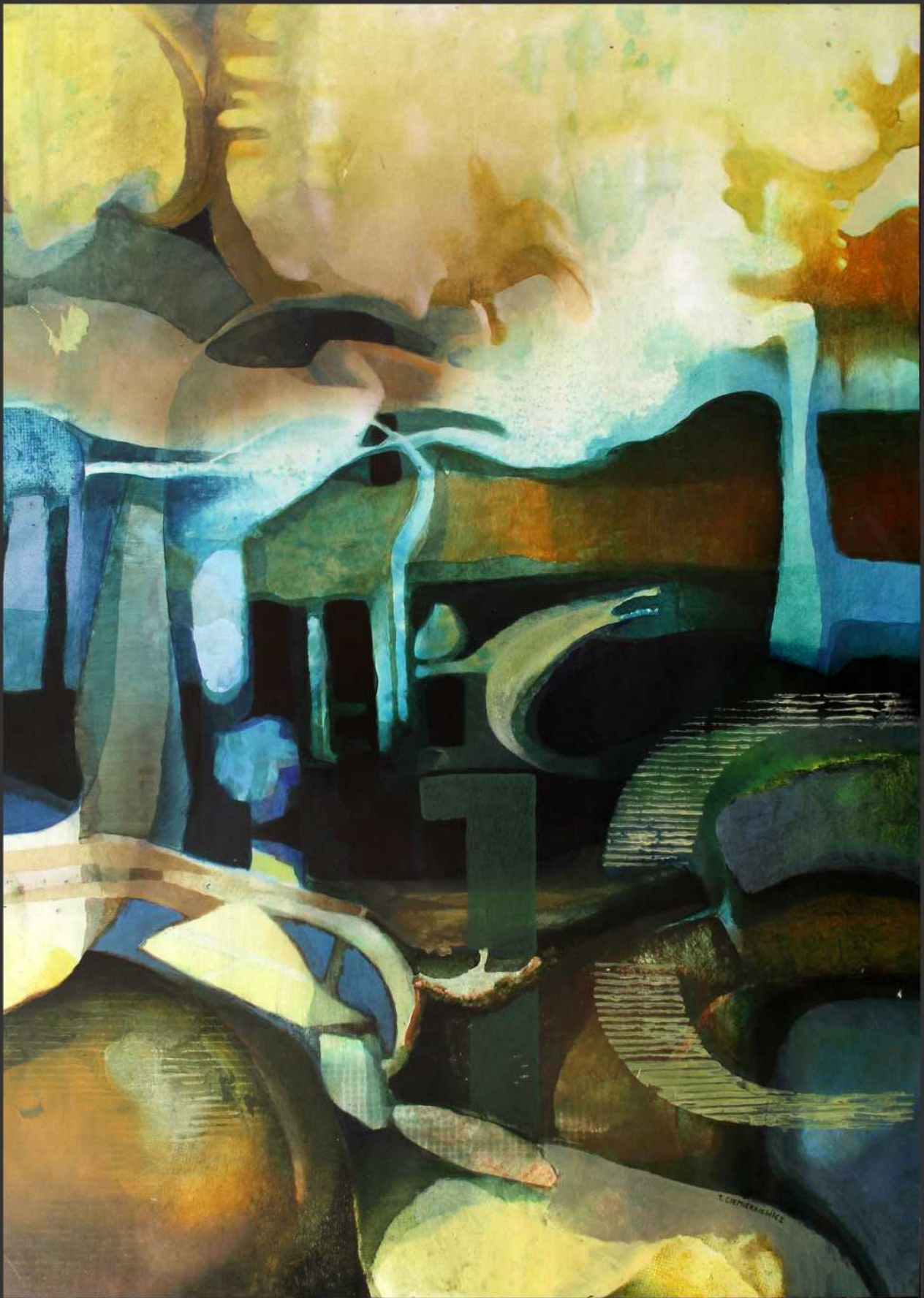
70x100, technika akrylowo olejna



100x70, technika akrylowo olejna



100x70, technika akrylowo olejna



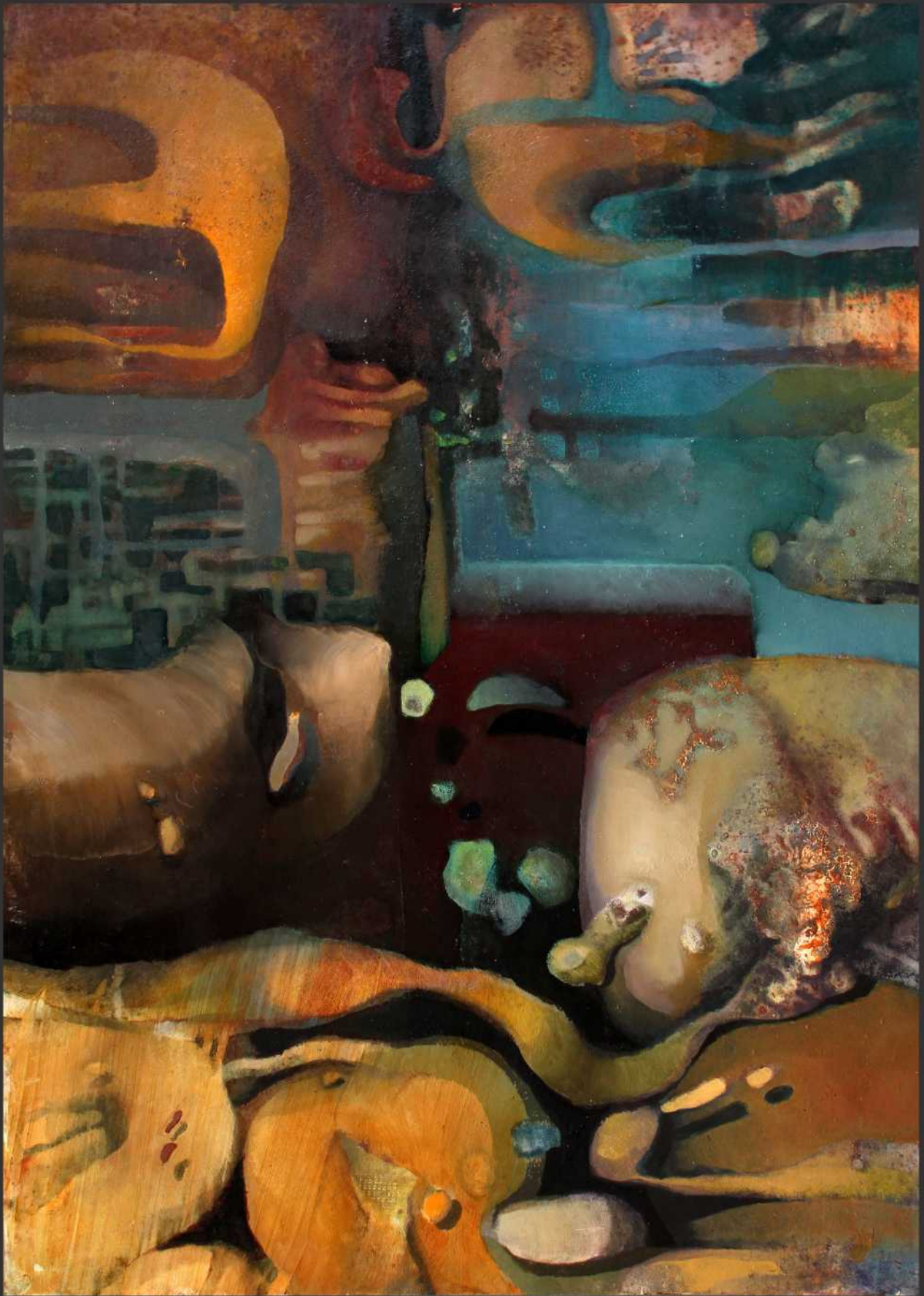
100x70, technika akrylowo olejna



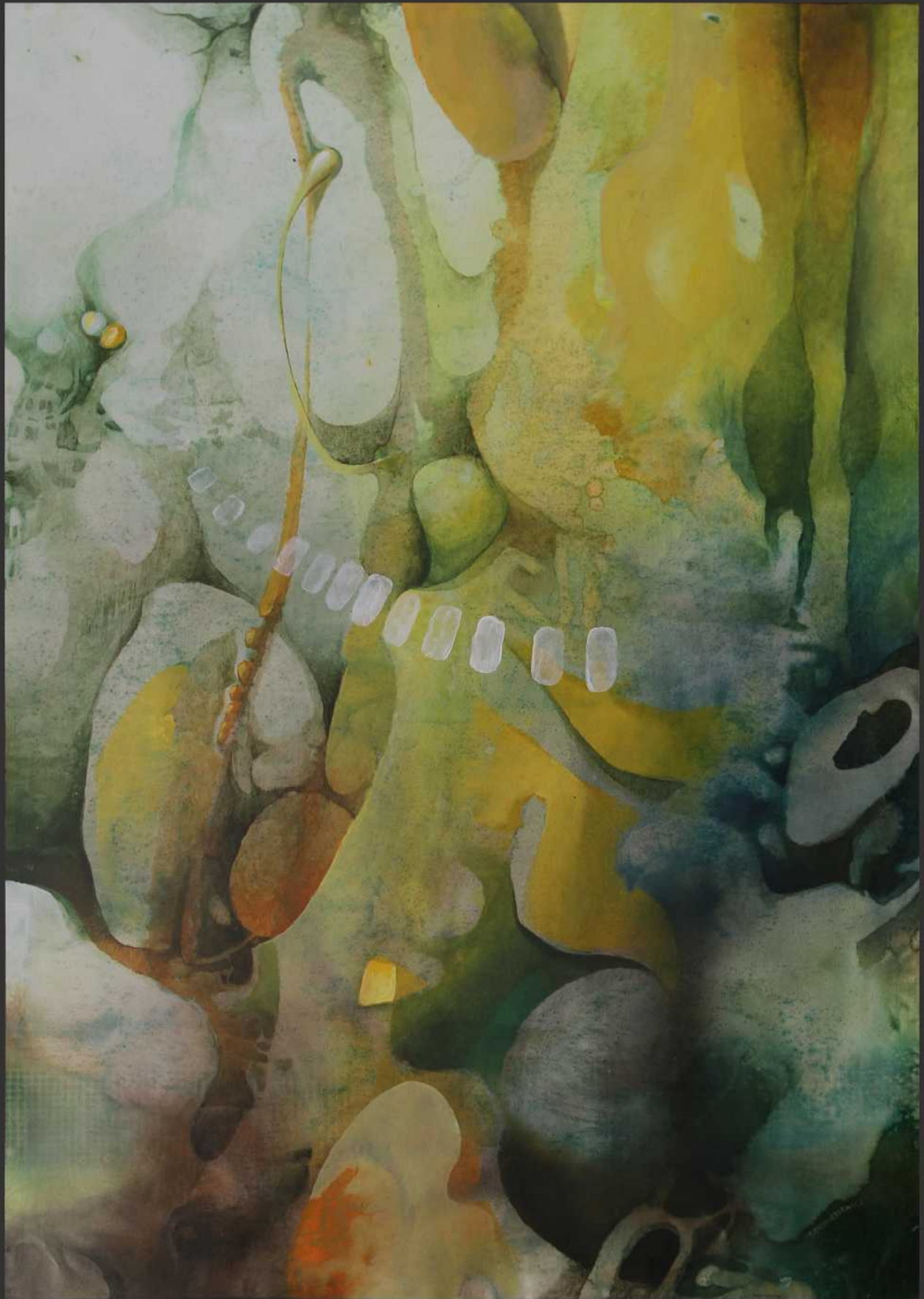
70x100, technika akrylowo olejna



70x100, technika akrylowo olejna



100x70, technika akrylowo olejna



100x70, technika akrylowa



70x100, technika akrylowa



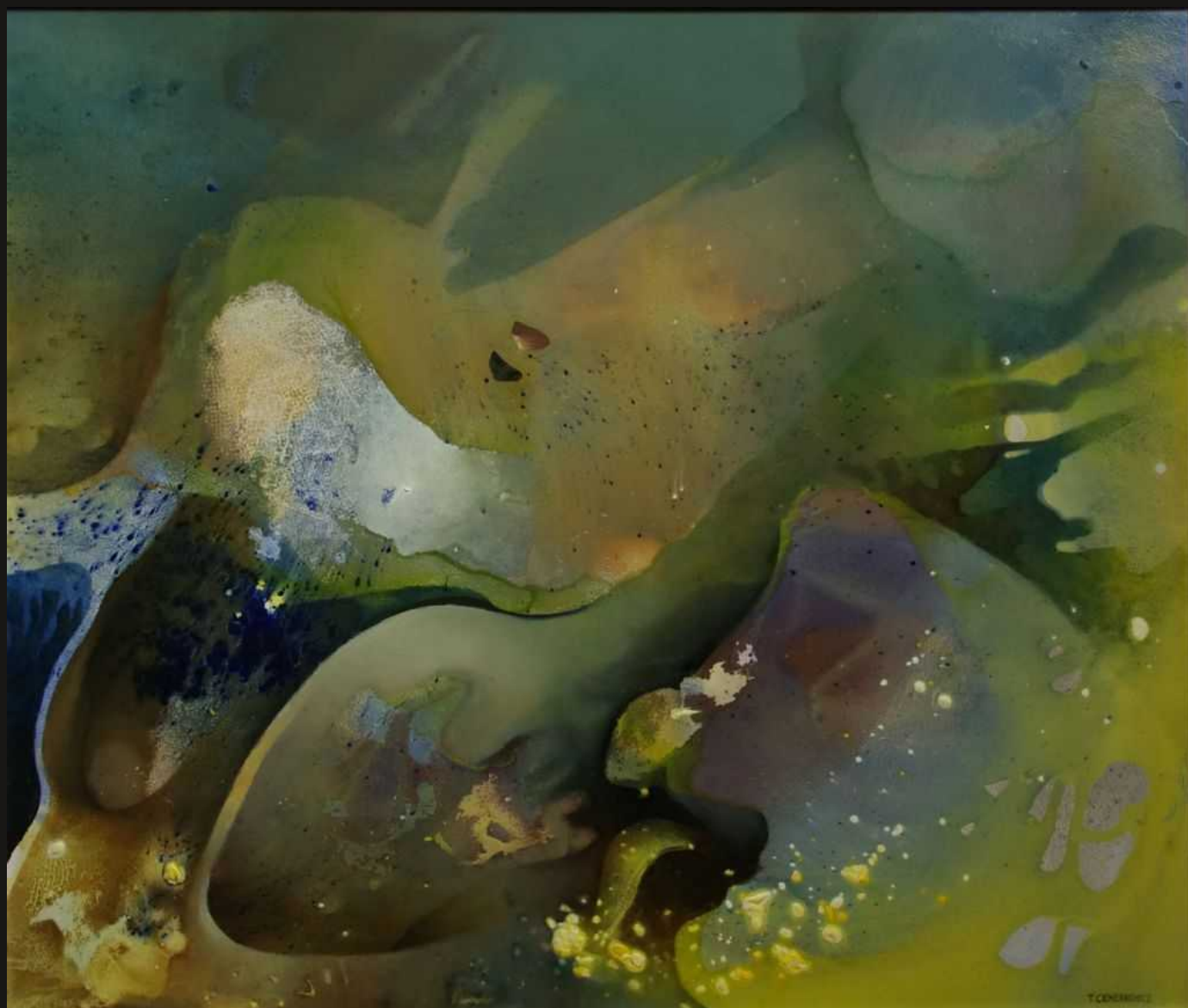
114x130, tehnika olejna



70x84, tehnika olejna



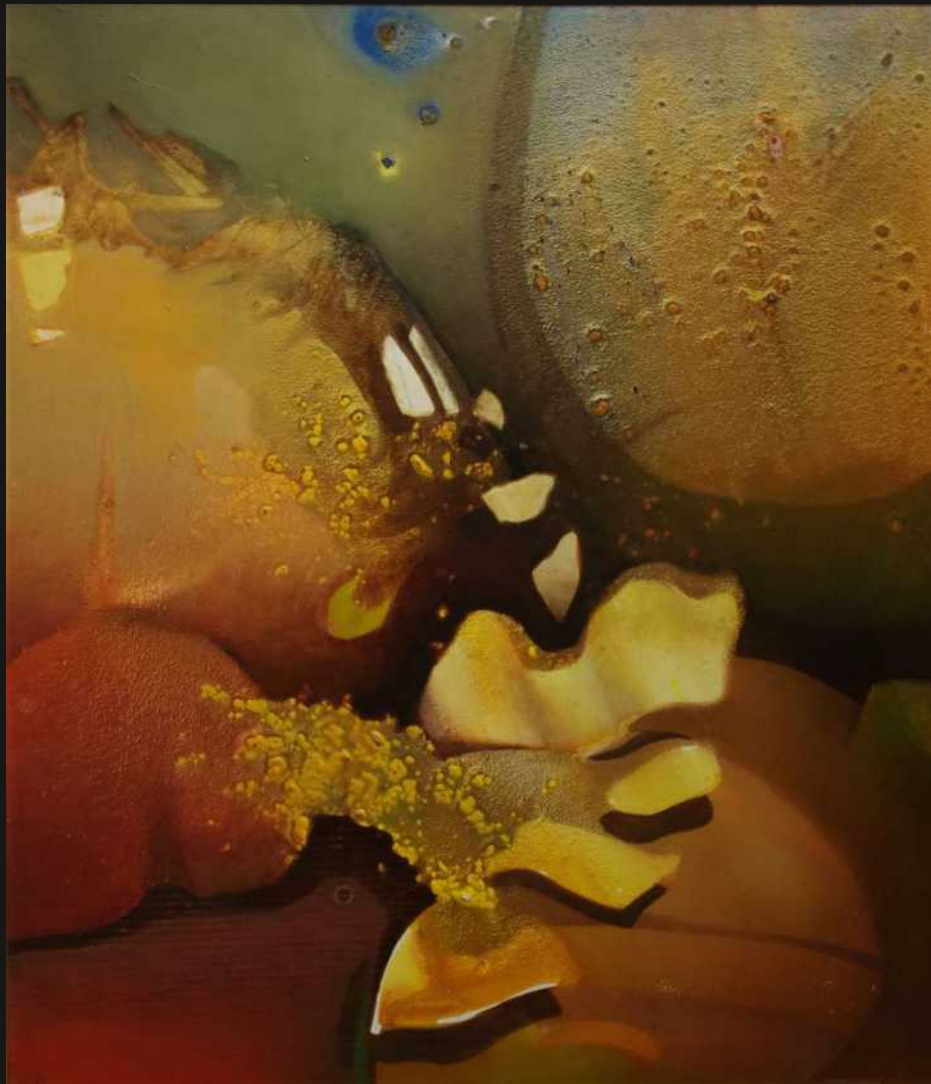
70x84, technika olejna



70x84, technika akrylowa



70x84, technika akrylowa



90x84, technika akrylowa



84x90, technika akrylowo olejna



84x90, technika akrylowo olejna



84x90, tehnika olejna



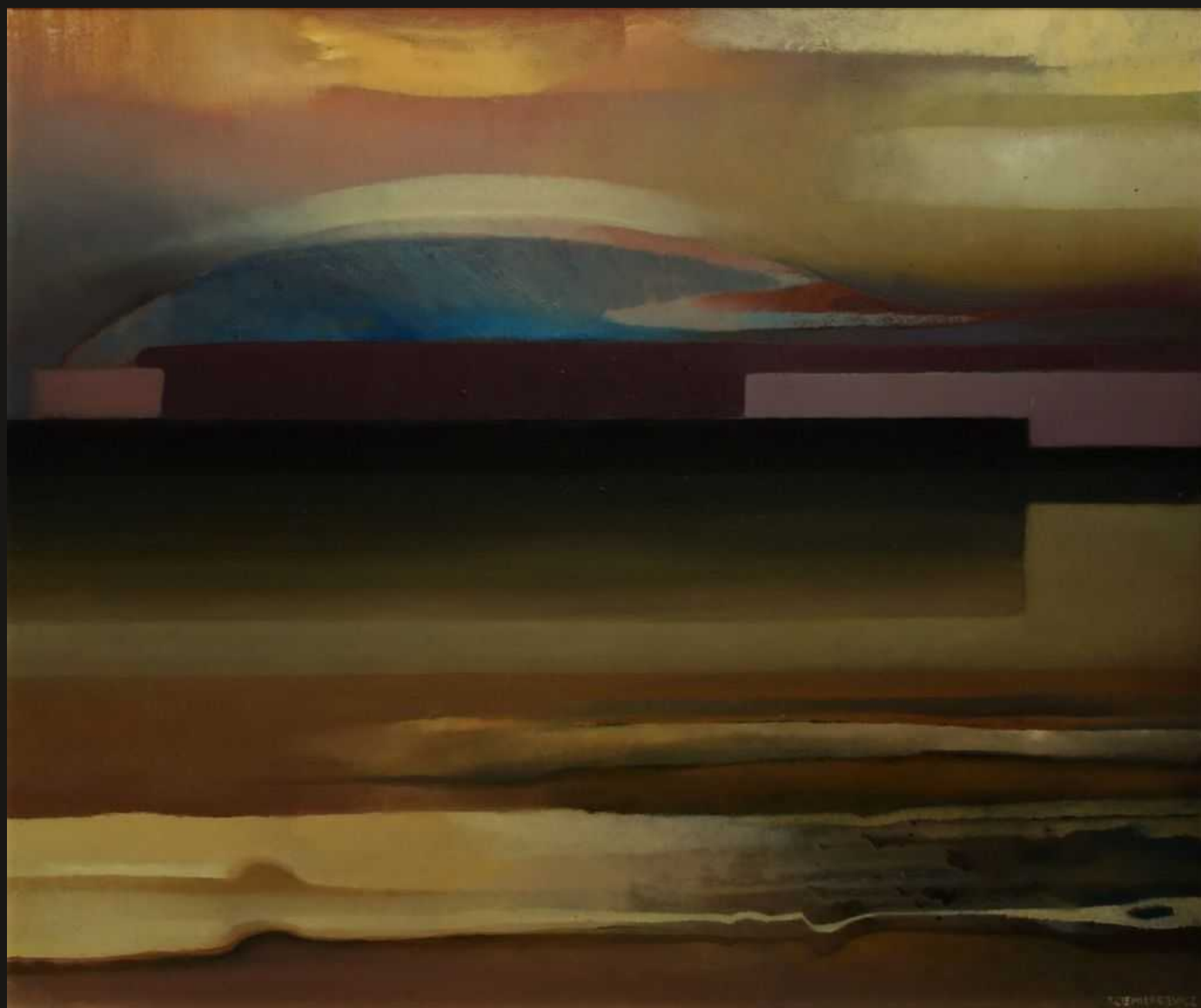
84x90, technika akrylowo olejna



84x90, technika akrylowo olejna



84x90, technika akrylowa



84x90, technika akrylowo olejna



84x90, technika akrylowo olejna



90x84, technika akrylowo olejna



84x90, technika akrylowo olejna



90x84, technika akrylowo olejna



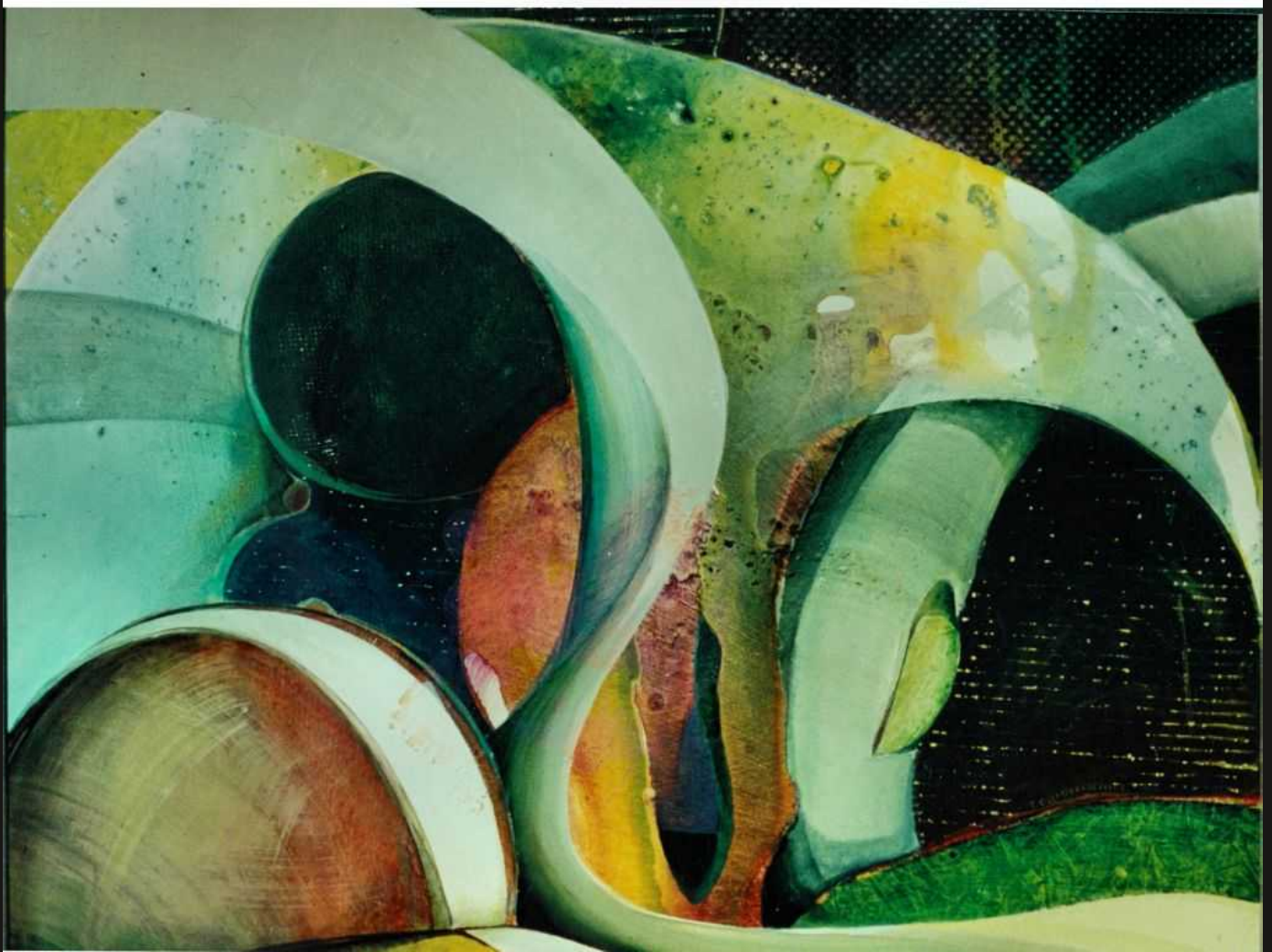
90x115, technika akrylowa



90x115, technika akrylowa



90x120, technika olejna



68x92, technika akrylowo olejna



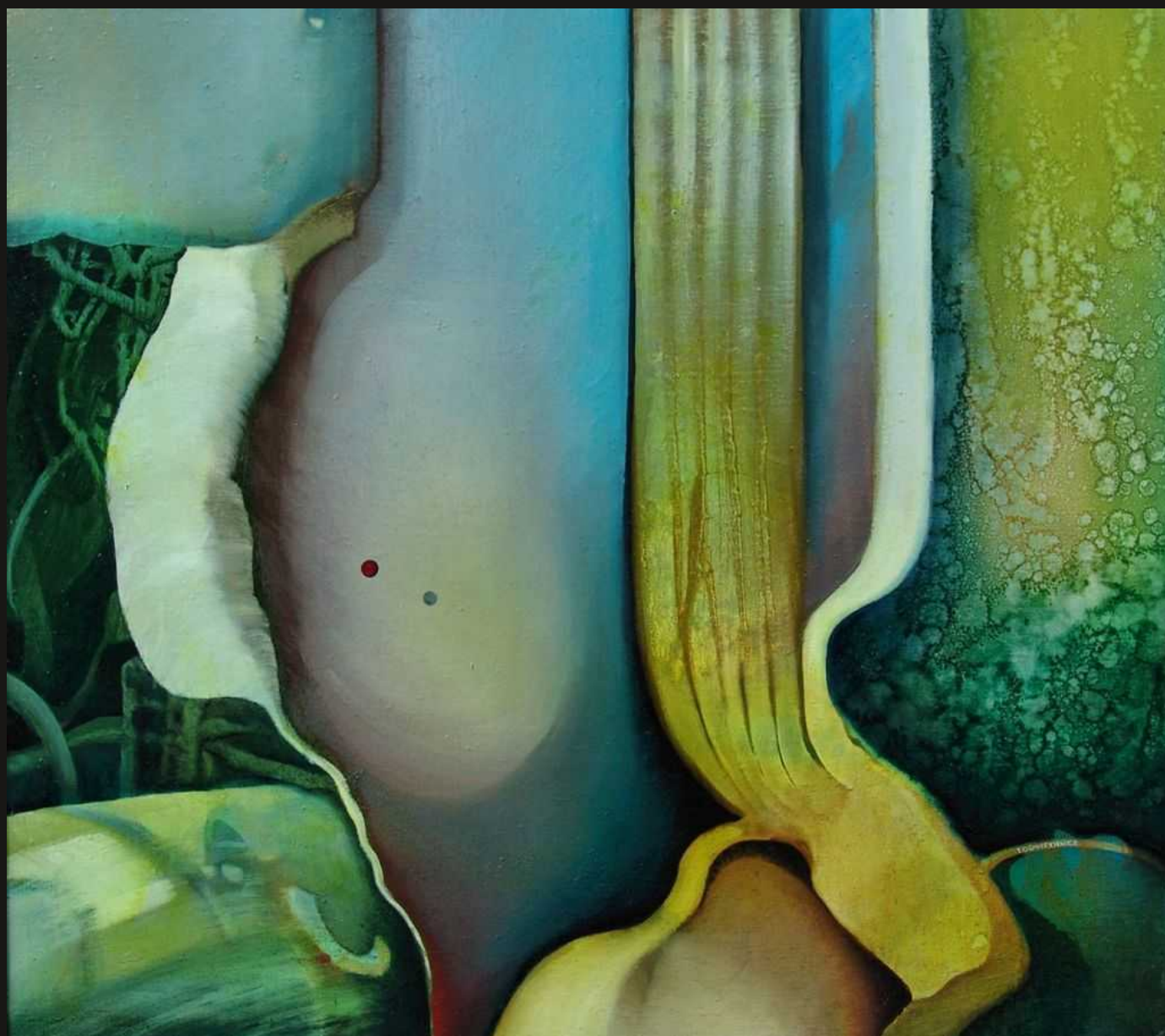
30x36, technika akrylowa



90x90, technika akrylowa



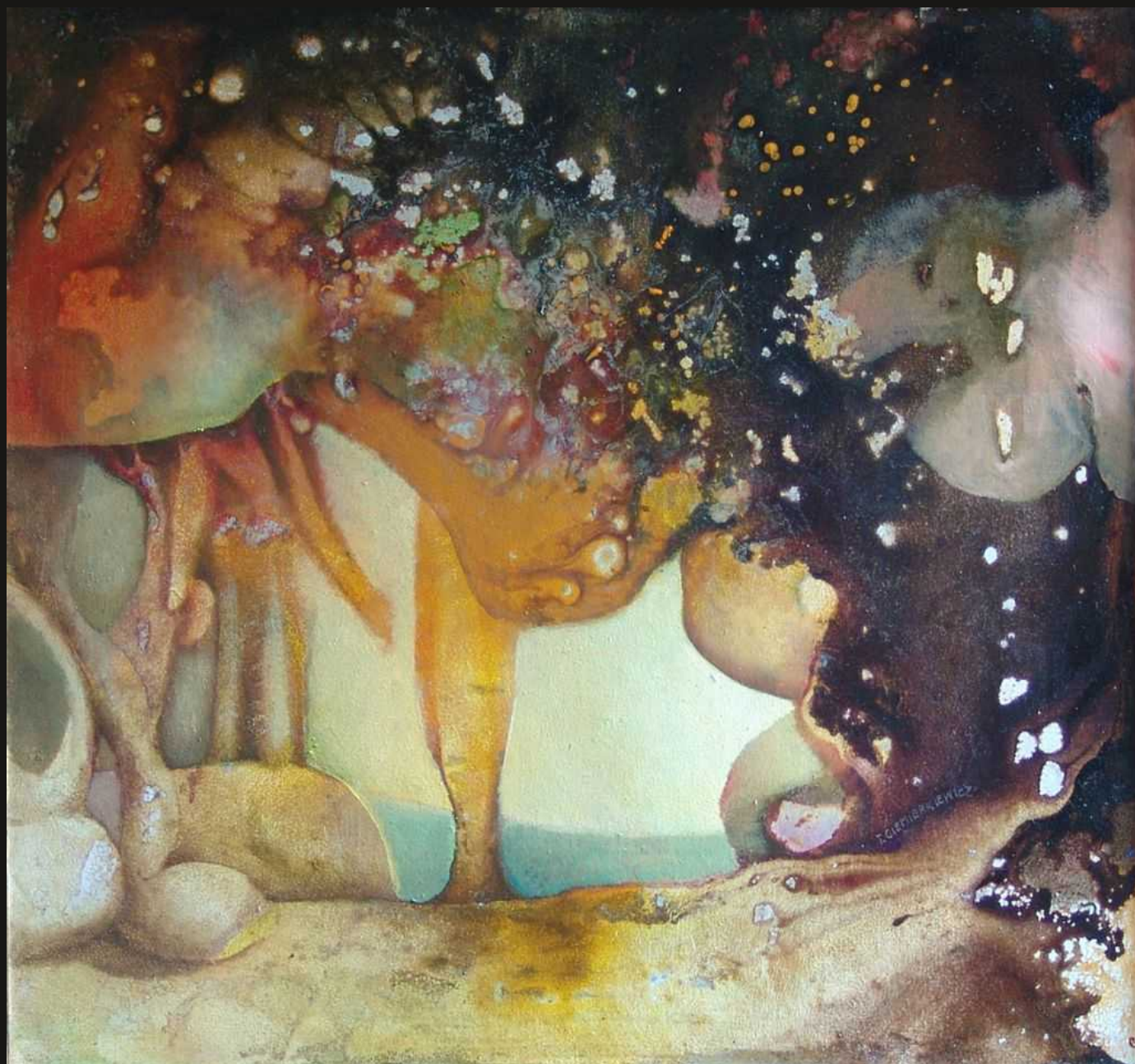
90x90, technika akrylowa



90x90, technika akrylowa



90x90, technika akrylowo olejna



30x36, technika akrylowa



30x36, tehnika olejna



90x90, technika akrylowo olejna



30x36, technika akrylowa



30x36, technika olejna

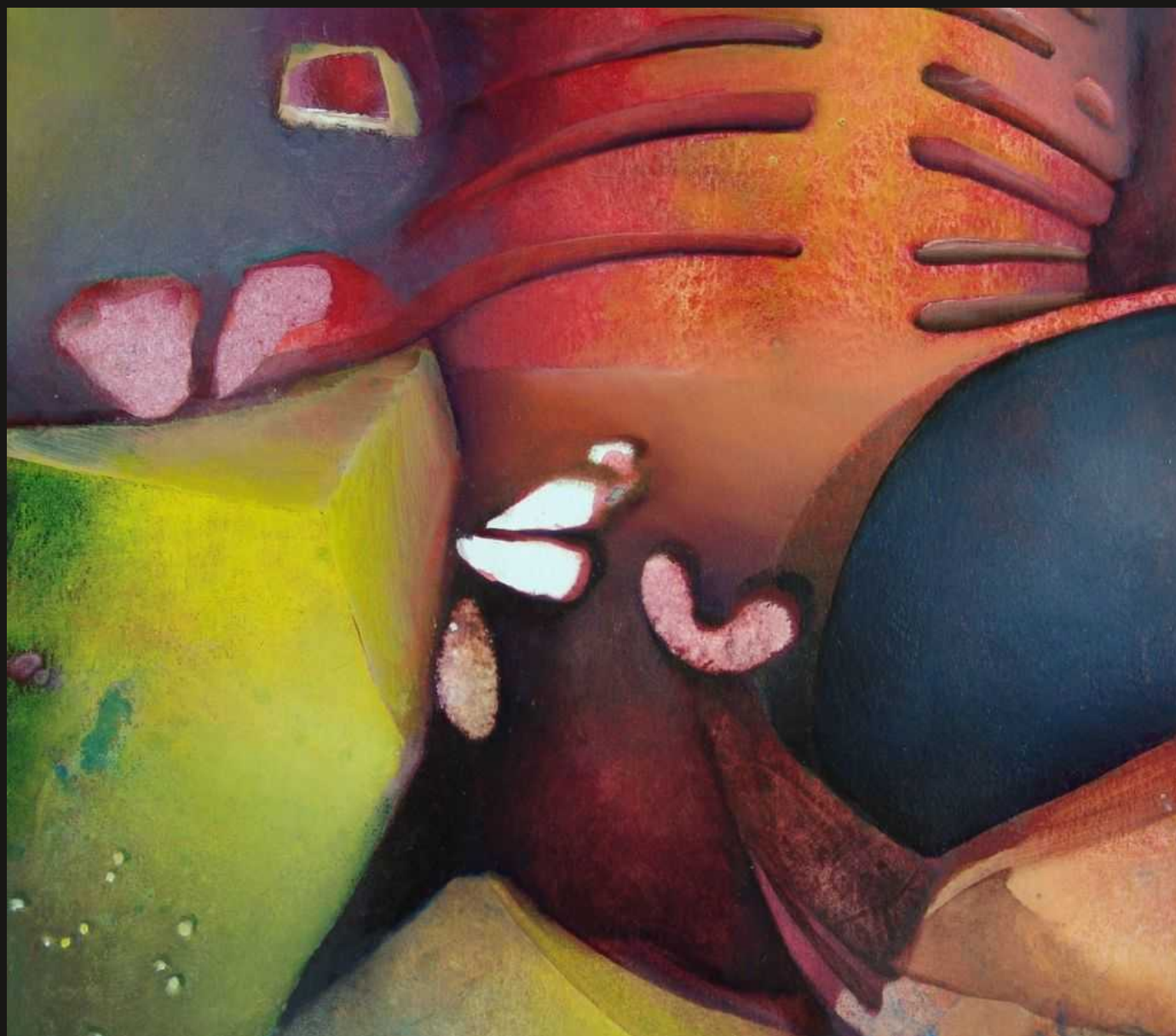


30x36, technika olejna

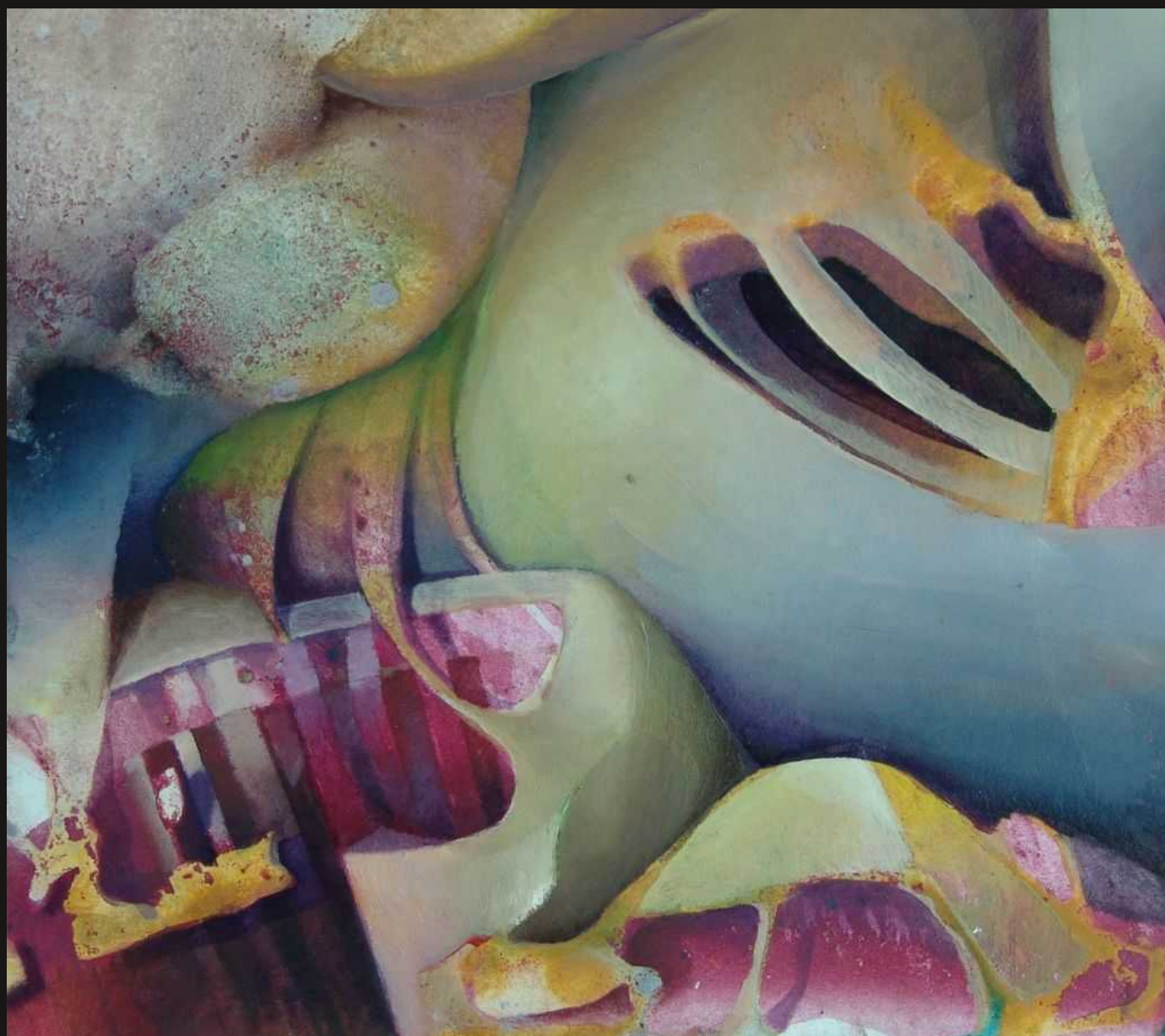




30x36, technika olejna



32x36, technika akrylowo olejna



32x36, technika akrylowo olejna



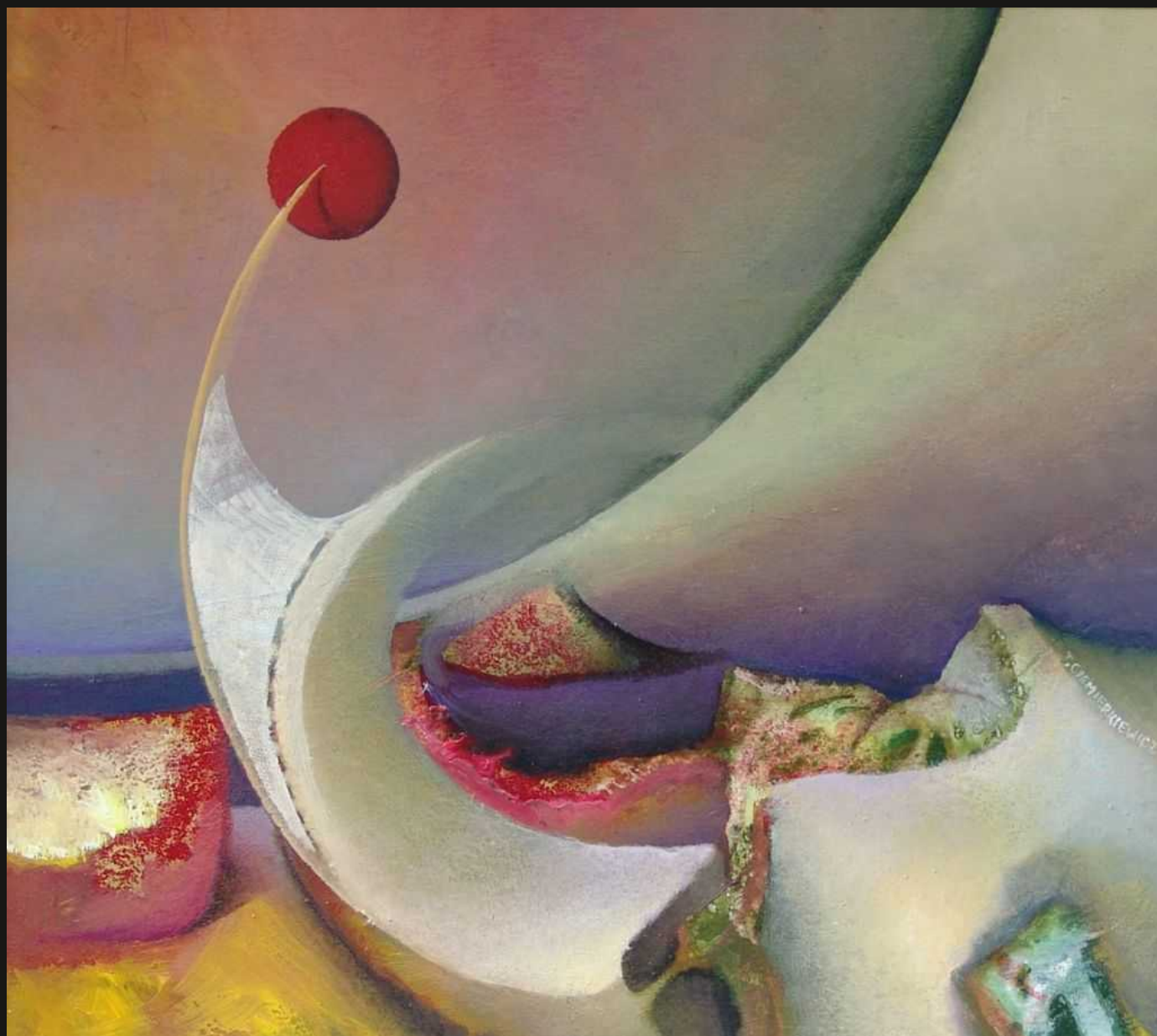
32x36, technika akrylowa



32x36, technika akrylowa



32x36, technika olejna



32x36, tehnika olejna



32x36, technika akrylowa



32x36, technika olejna



100x70, technika akrylowa



100x70, technika akrylowa



100x70, technika akrylowa



46x50, tehnika olejna



64x70, technika olejna



64x70, technika olejna







70x80, technika akrylowa





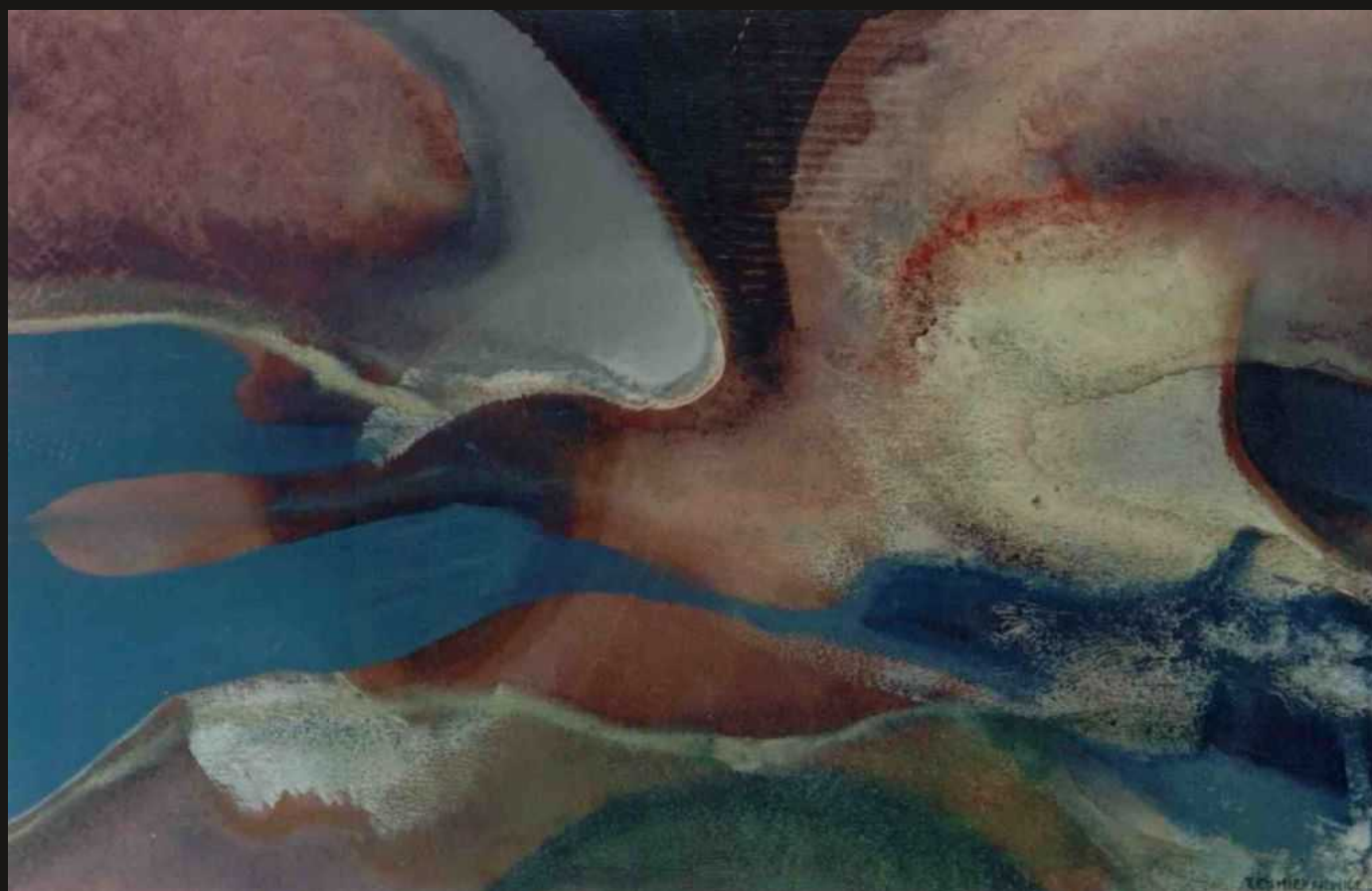
60x60, technika olejna



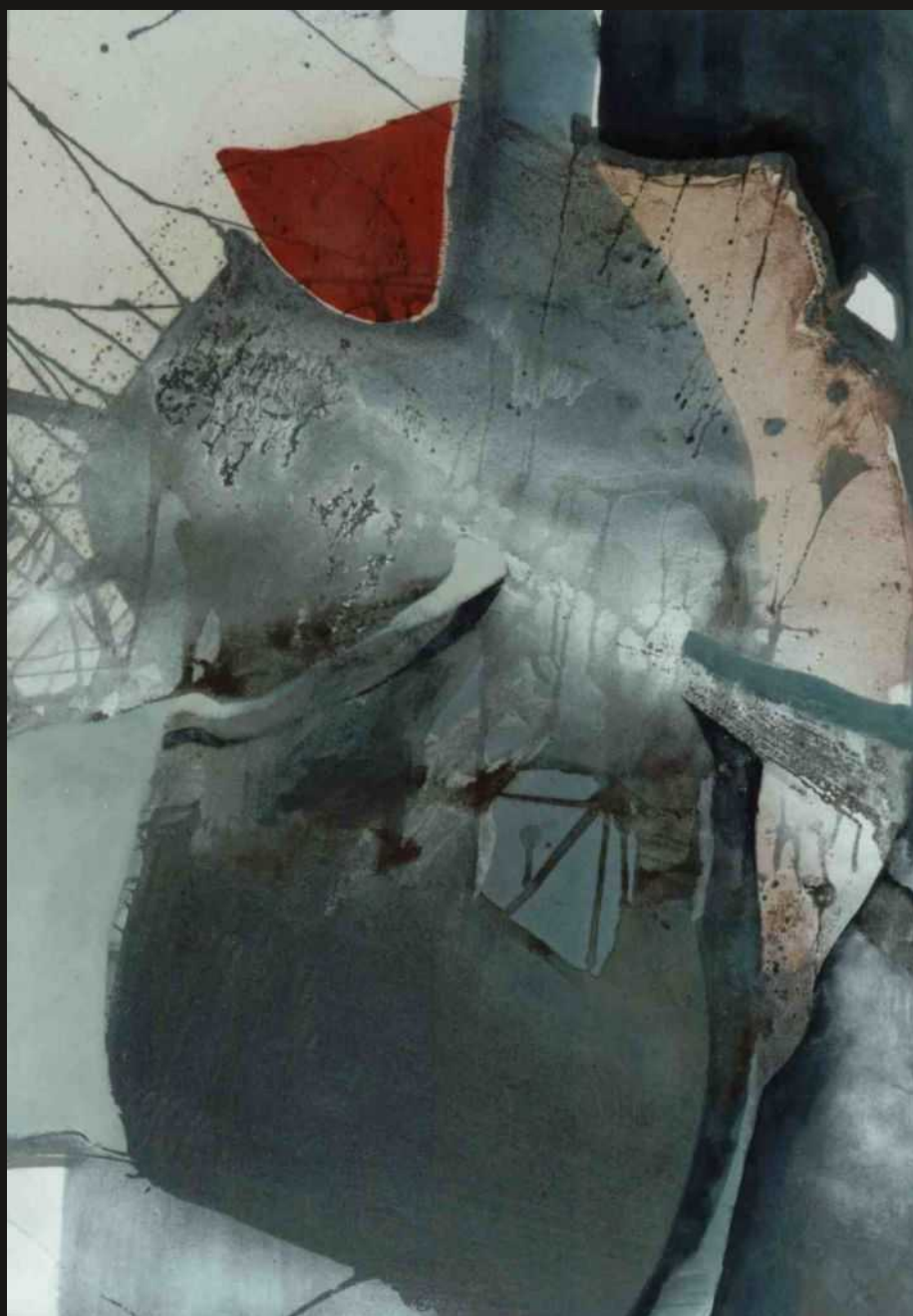
70x100, technika akrylowa



70x100, technika akrylowa



70x100, technika akrylowa



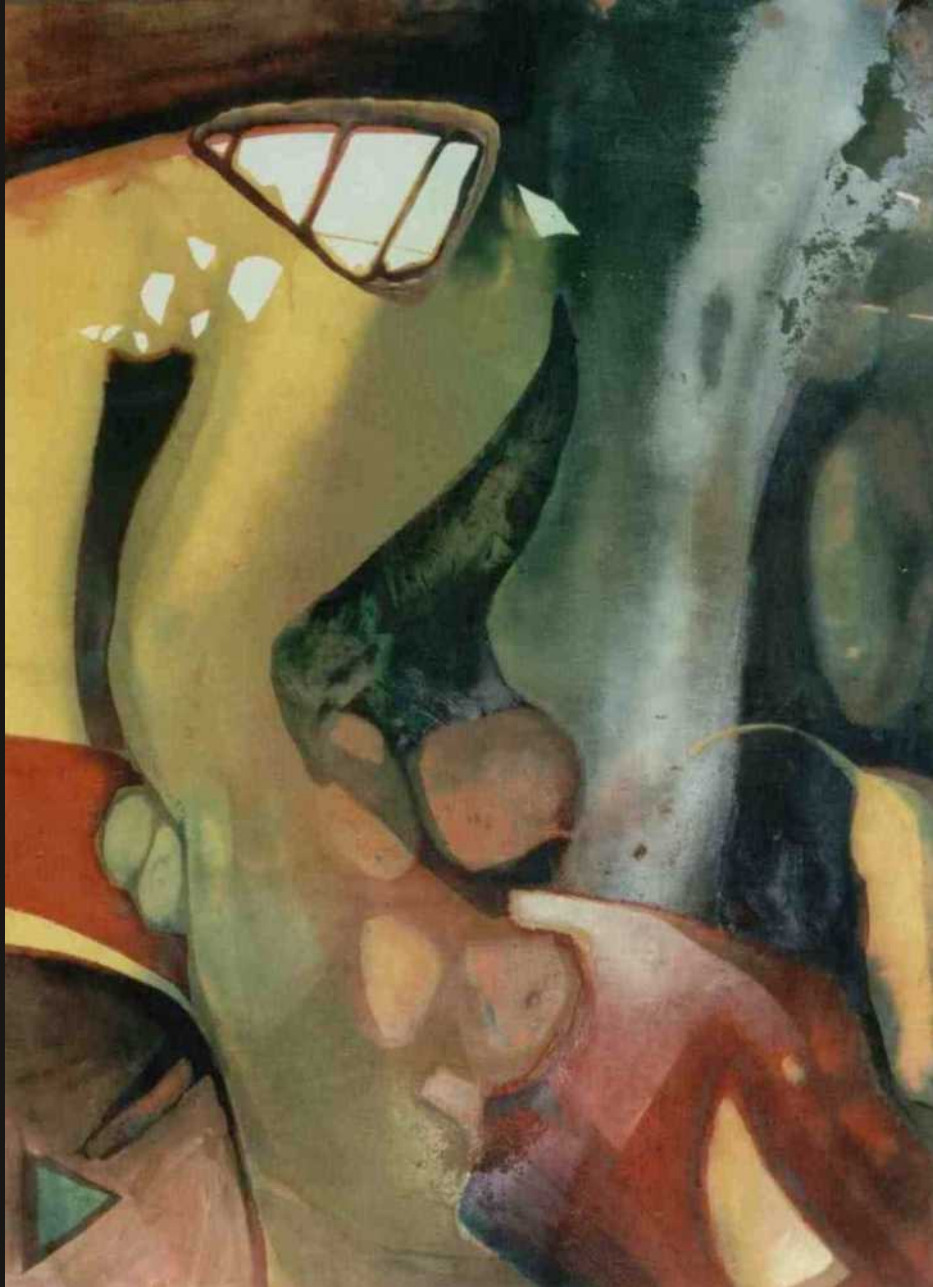
100x70, technika akrylowa



70x100, technika olejna



70x100, technika akrylowa



100x70, technika akrylowa



100x70, technika akrylowa



100x70, technika akrylowa





90x120, technika akrylowo olejna



90x120, technika olejna



90x120, technika olejna



90x120, technika akrylowo olejna



90x120, technika akrylowo olejna



90x120, technika akrylowo olejna



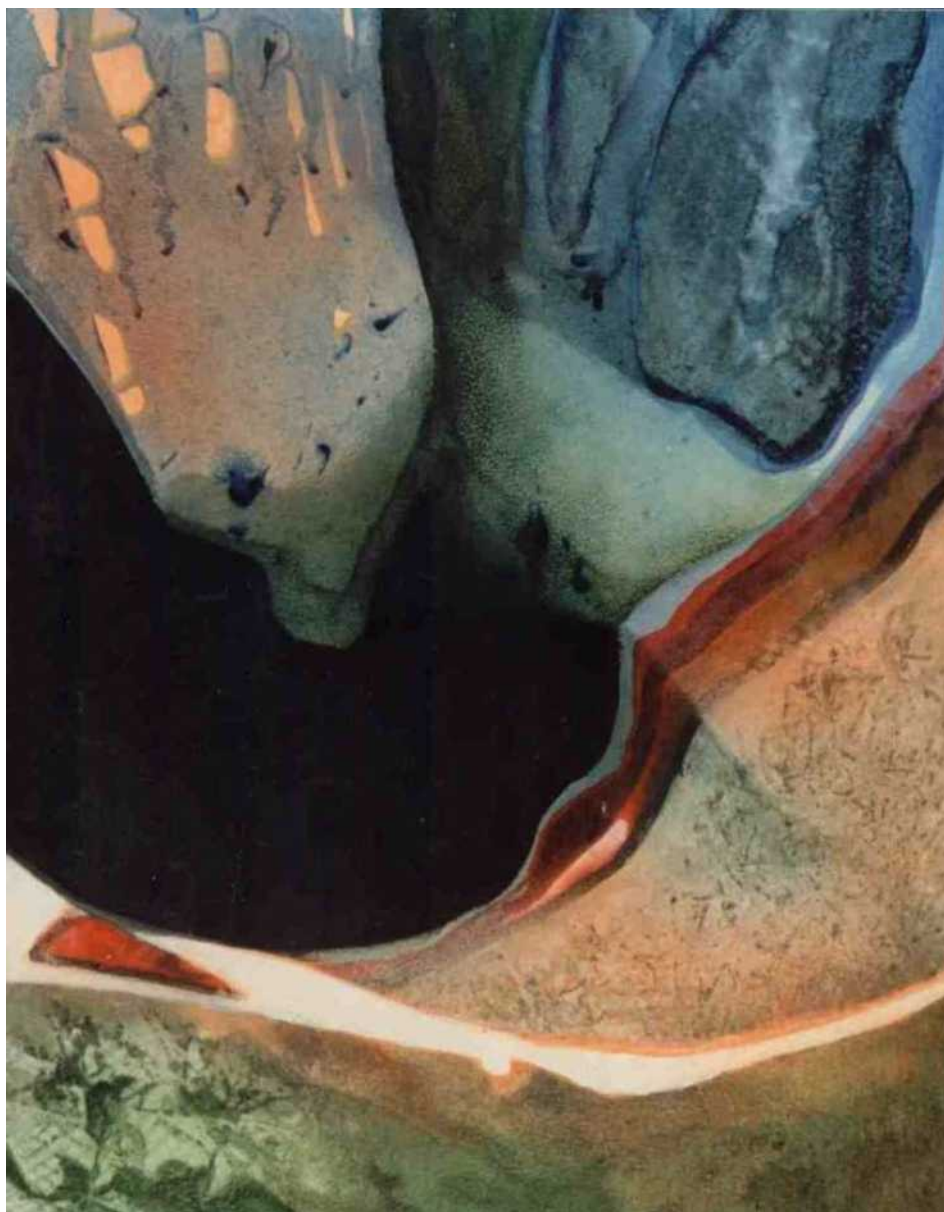
90x120, technika akrylowo olejna



48x36, technika akrylowo



36x48, technika akrylowa

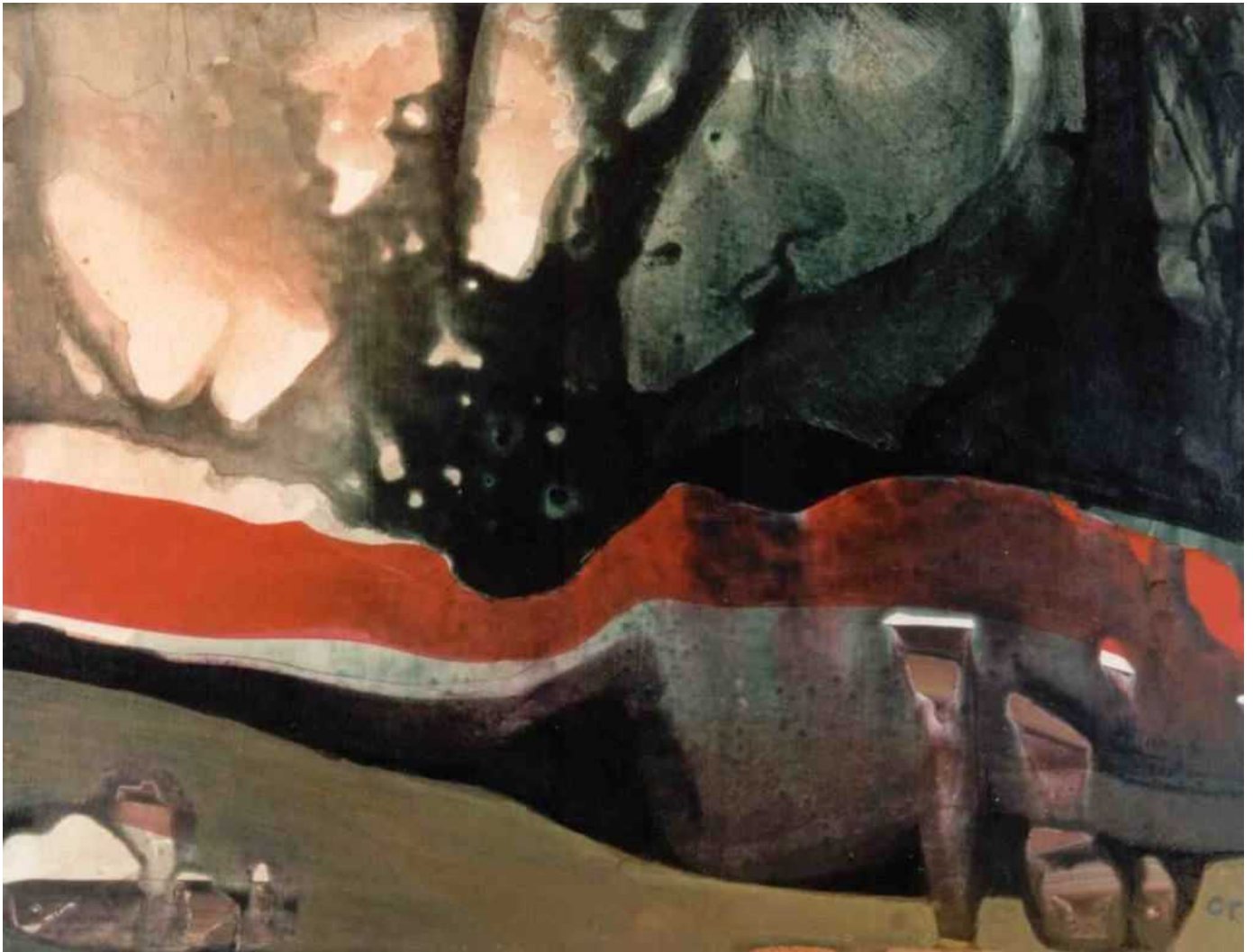




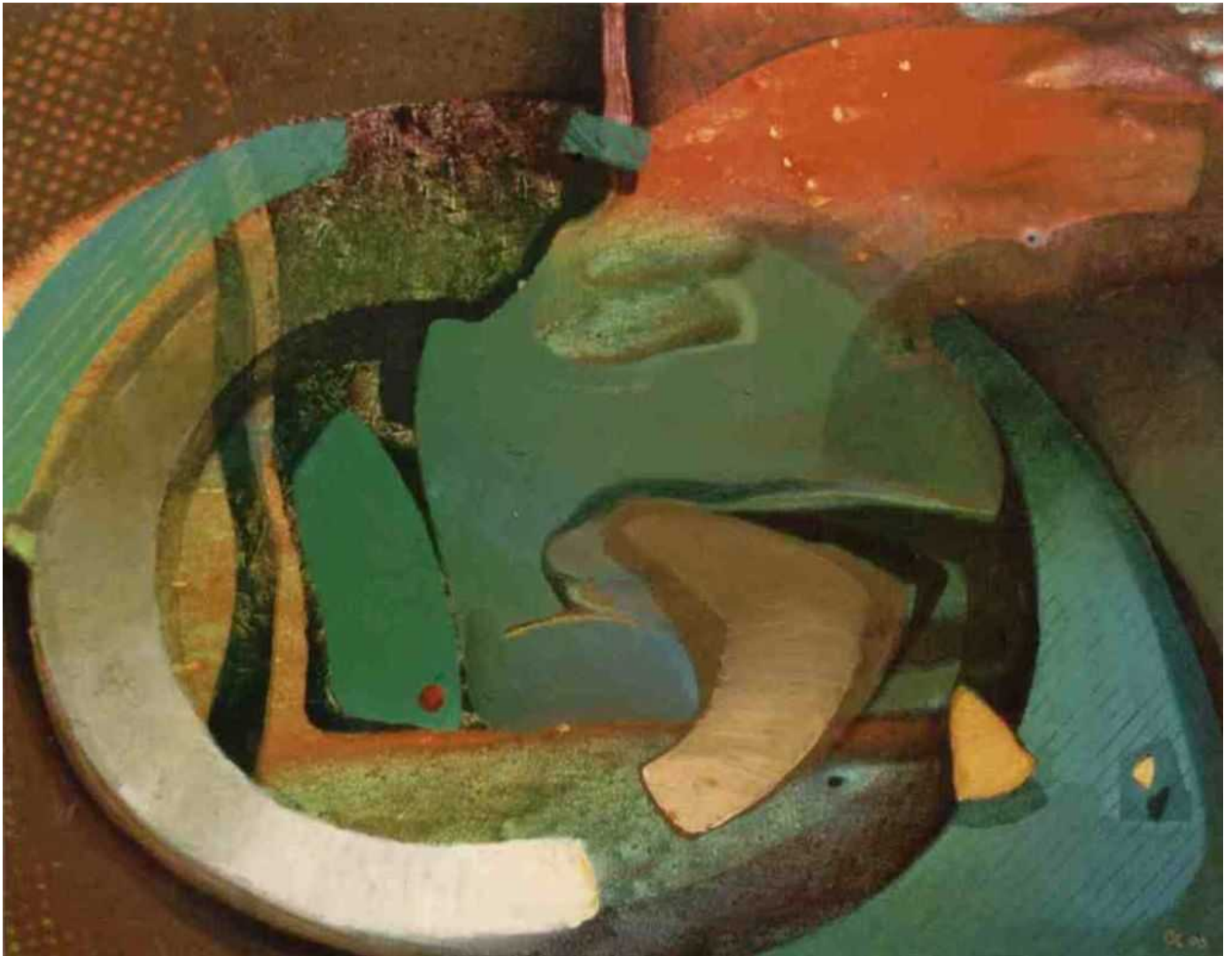
36x48, technika olejna



48x36, technika olejna



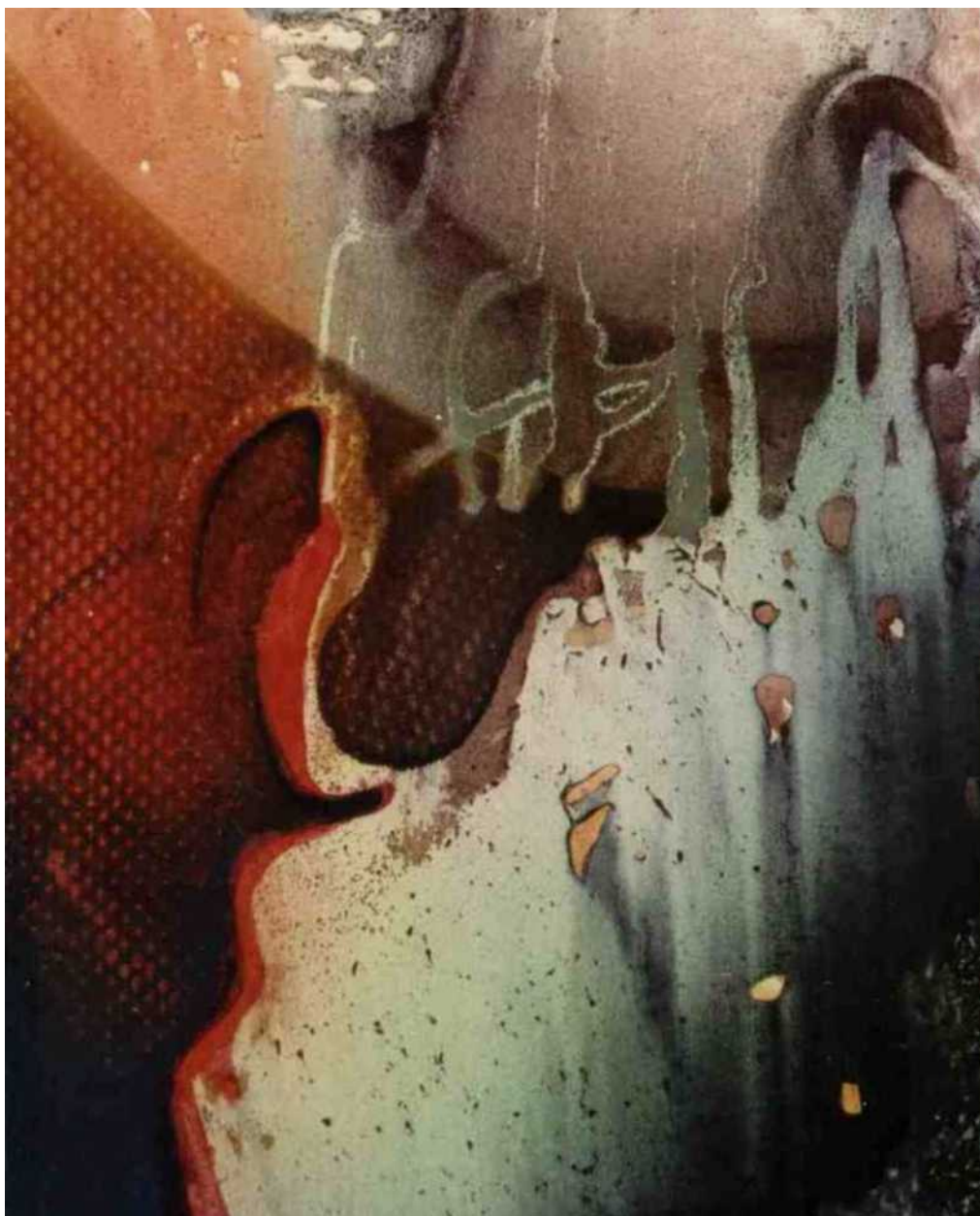
36x48, technika olejna



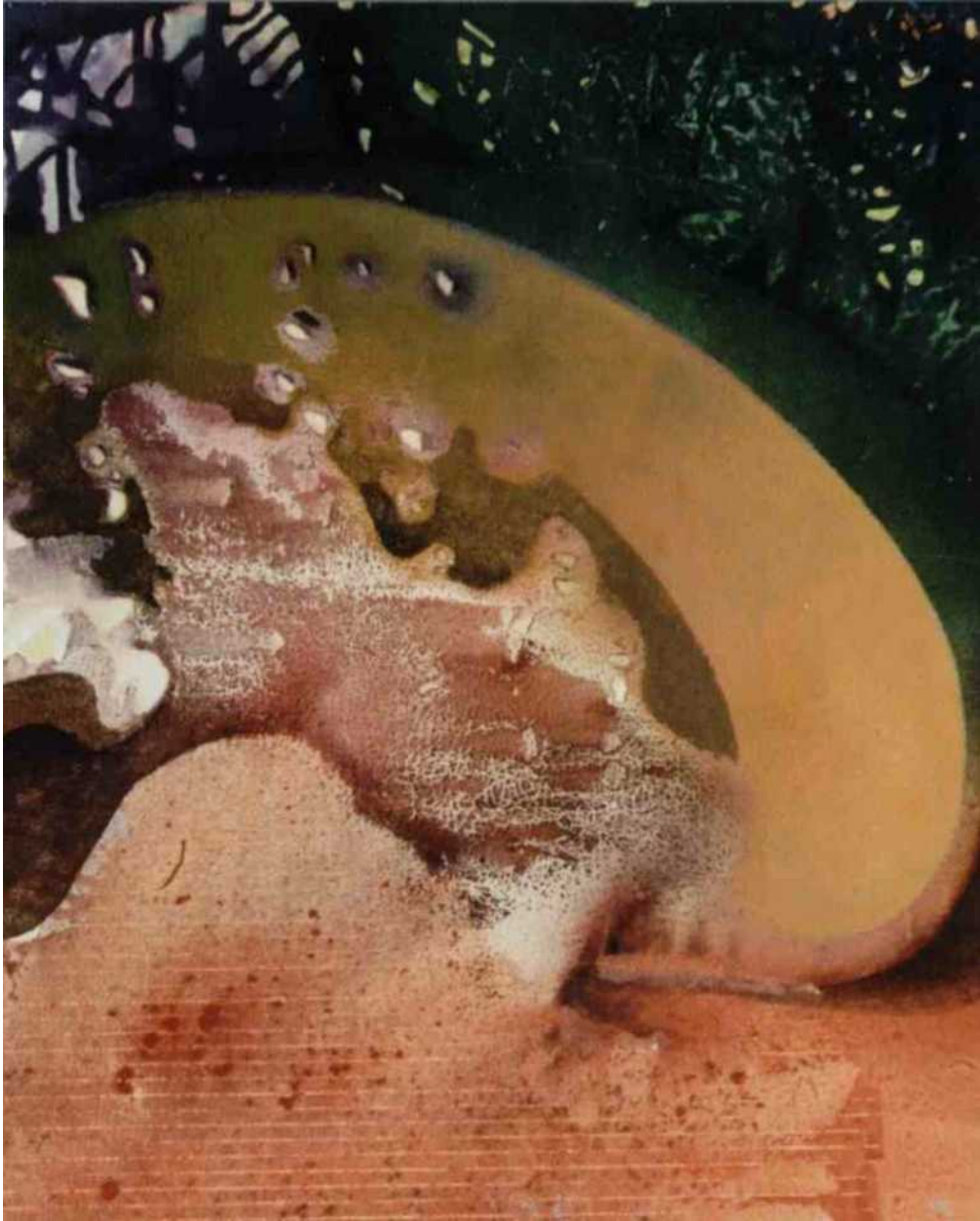
36x46, technika olejna

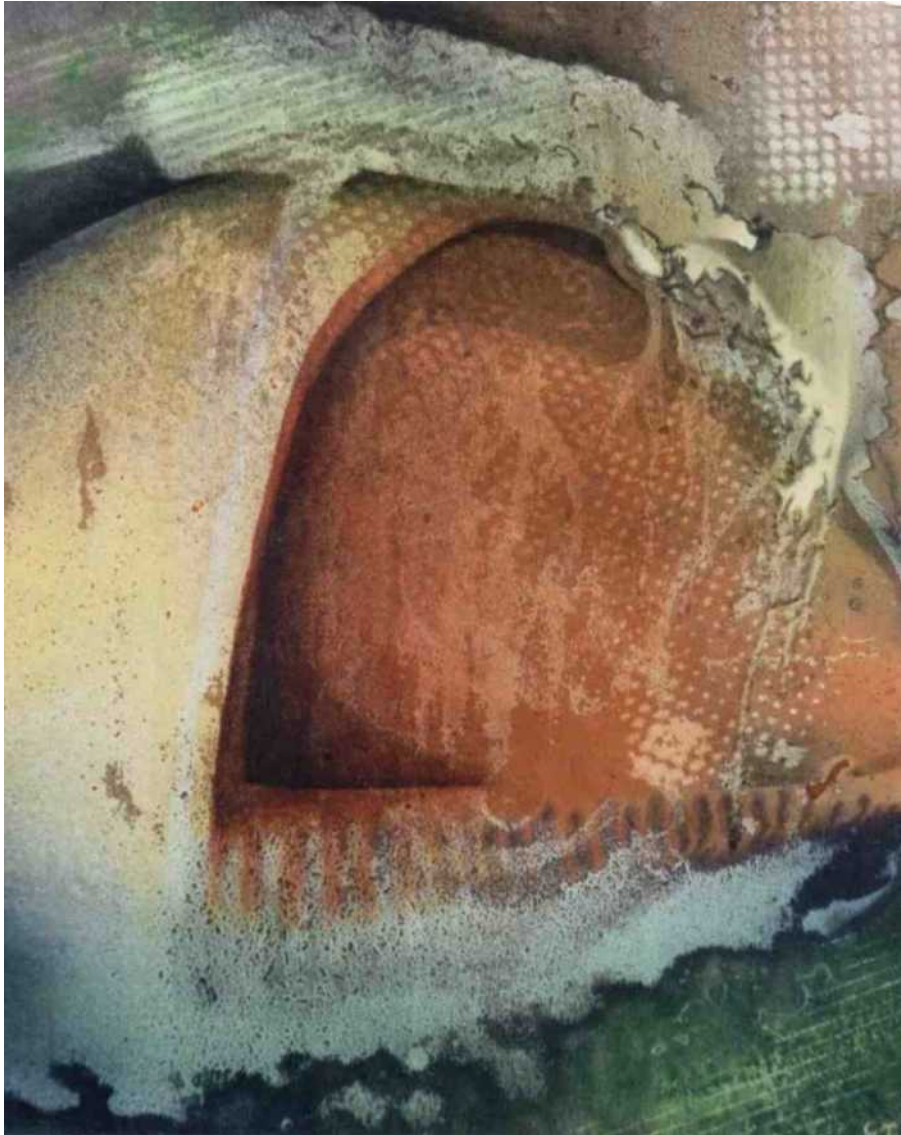


46x36, technika farby garbarskie



46x36, technika farby garbarskie







22x14, technika akwarelowa